Nr. 30. Poniedziałek, 8 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. Mość Cesarzowa i Królowa wyjechała dnia 6 b. m. wieczorem do Miramar.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Wiedniu, Teodora Heinrich, zamianować najmiłościwiej wiceprezydentem sądu krajowego w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. prokuratora państwa przy sądzie krajowym w Tryeście, Michała Urbancich, zamianować najmiłościwiej starszym prokuratorem państwa w Tryeście, a prokuratorowi przy sądzie odwodowym w Rovigno, dr. Józefowi d'Anna von Celó, w uznaniu jego wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta budownictwa galicyjskiej służby technicznej, Franciszka Skowrona, i prywatnego inżyniera, Ernesta Laudę, inżynierami w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

W polityce wewnętrznej Przedlitawii wypadkiem absorbującym ogólną uwagę, jest w tej chwili zatarg pomiędzy obiema frakcyami opozycyi parlamentarnej: klubem niemiecko-austryackim i klubem skrajnym, który przyjął nazwę „niemieckiego“. Geneza tego zatargu jest dostatecznie znaną. Klub niemiecki uchwalił wyrazić ks. Bismarckowi gorące podziękowanie z powodu jego wystąpienia w toku dyskusyi w sejmie pruskim nad antipolskim wnioskiem stronnictwa konserwatywnego i narodowo-liberalnego, a zarazem uznanie dla zainaugurowanej przez kanclerza niemieckiego polityki narodowej. Na to klub niemiecko-austryacki uchwalił rezolucyę, w której zaprotestował przeciw podobnemu postępowaniu swoich dotychczasowych sprzymierzeńców i zastrzegł sobie odpowiednie kroki dla zerwania organizacyi, jaka łączyła dotychczas oba kluby połączonej niemieckiej opozycyi. Motywa przytoczone dla uzasadnienia pomienionej rezolucyi są w każdym razie ważne i odpowiadają zupełnie stanowisku zajętemu przez wszystkich poważniejszych polityków wobec demonstracyjnych wystąpień pp. Knotza, Heilsberga i innych skrajnych deputowanych. Zadne stronnictwo nie ma prawa mięszania się w wewnętrzne sprawy innego państwa, a bezwzględnym patryotycznym obowiązkiem każdego obywatela jest stać na straży powagi Monarchii. Również nie ulega wątpliwości, iż klub niemiecko-austryacki ma powód do zarzutu, że frakcya skrajna naruszyła pakt zawarty przy połączeniu obu klubów, uchwalając podziękowanie dla ks. Bismarcka bez poprzedniego porozumienia się z prawem skrzydłem opozycyi i działając w tak ważnej pod względem politycznym sprawie zupełnie samodzielnie, jak gdyby była stronnictwem samoistnem, niezwiązanem żadną organizacyą z kołem niemiecko-austryackiem.

Znaczna część dzienników wiedeńskich stojąc bezwzględnie po stronie opozycyi umiarkowanej, zmuszoną jest wyrazić ubolewanie, iż w uchwalonej przeciw klubowi niemieckiemu rezolucyi, położono nacisk raczej na formę niż na zasadę, i że według oficyalnych organów frakcyi austryacko-niemieckiej, rezolucya ta nie była tyle wypływem różnicy przekonań pomiędzy przewódcami jednego i drugiego obozu, lecz w przeważnej mierze powstała pod presyą obawy wystąpienia ze stronnictwa żywiołów konserwatywnych; deputowani bowiem większych posiadłości oświadczyli solidarnie, że ich przekonanie i sumienie patryotyczne nie pozwoliłyby im pozostać nadal w klubie, gdyby nie oświadczono jasno i dobitnie, że klub ten nie ma nic wspólnego z manifestacyą skrajnych żywiołów i odsuwa od siebie wszelką za nią odpowiedzialność.

Czyż zresztą klub niemiecko-austryacki mógł z czystem sumieniem inaczej umotywować swoją rezolucyę? Czy mógł odwołać się na różnicę zasad i przekonań; czy znajdował się w położeniu odsunięcia od siebie ciężkiej odpowiedzialności za to wszystko, czego byliśmy świadkami w ostatnich czasach, czy mógł w sposób dosadniejszy wypowiedzieć oburzenie bez narażenia się na to, iż przypomniana mu będzie jego niedaleka przeszłość? Wszak dopiero przed kilkoma dniami biuro prasowe niemiecko-austryackiego klubu rozesłało do wszystkich dzienników opozycyjnych komunikat, w którym pochwalano bezwzględnie myśl wyrażenia księciu Bismarckowi podziękowania i uznania za jego ostatnie mowy, i powiedziano wyraźnie, iż „uchwała w takim duchu będzie tylko wyrazem uczuć samoistnej części Niemców austryackich“. Komunikat zaś powyższy zamieściły w swoich szpaltach nietylko organa skrajne, lecz także pisma t. z. „umiarkowanej opozycyi“. Wszak główny monitor niemiecko-austryackiego klubu bezpośrednio po rozprawach w Izbie pruskiej wykazywał, iż życzyć sobie należy, aby wypadki w parlamencie berlińskim oddziałały na rozwój wewnętrzno-politycznych spraw w Austryi; wszak starał się udowodnić, iż przy obecnym systemie niemożliwem jest utrzymanie, niemożliwym rozwój austro-niemieckiego przymierza; wszak wzywał Polaków, aby w austryackiej Radzie państwa podnieśli rękawicę, rzuconą im w sejmie pruskim. Czyż wobec tego skrajny klub opozycyjny nie miał podstawy do iluzyj, że uchwała jego zostanie przyjętą wdzięcznem sercem przez klub niemiecko-austryacki? Że zaś stało się inaczej, nie jest winą frakcyi nieprzejednanej, ani też zasługą przewódców umiarkowanej opozycyi. Jeżeli nastąpi rzeczywiście faktyczny rożdział obu klubów, główną w tem zasługę będą mieli deputowani konserwatywni, którzy energicznem wystąpieniem uratowali honor swojego stronnictwa, a może tym sposobem dali początek wypadkom, które dokonają radykalnej zmiany w obozie lewicy, oswobodzając ją z pod bezrozumu frakcyi, która swojemi występami nie przyczyniła się bynajmniej do podniesienia powagi parlamentaryzmu.

Budżet państwa na r. 1886.

I.

Wydatki ściśle centralne.

Komisya budżetowa Izby poselskiej rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetu państwa na rok bieżący. Zazwyczaj czytelicy *Gazety* poznawali preliminarz przed obradami komisyjnemi; tym razem sesya sejmowa zajmowała uwagę czytelników i zabierała miejsce w *Gazecie* w tym właśnie czasie, gdy po inne lata budżet państwa traktowaliśmy. Opóźniamy się więc, ale z tą przynajmniej korzyścią, że w artykułach tych będziemy mogli uwzględnić zmiany poczynione w preliminarzu rządowym przez

---

29)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

VI.

Nazajutrz, w piątek, Król wstał rzeźwiejszy od innych, bo to tam wtedy duch był w nim niezłamany — i zaraz zwołał radę wojenną. Niemców na nią nie zaprosił, bo chciał wprzód wyrozumieć swoich Polaków, a to z tej racyi, że już mu tam doniesiono, jako pomiędzy nimi sentymenty bardzo się dwoją. Rada ta odbywała się przed królewskim namiotem, bo Król wezwał na nią nietylko wszystkich wodzów, ale i jenerałów i półkowników piechoty a przytem i wielu poruczników Chorągwi Koronnych, chcąc widzieć wszystkich a podobno licząc głównie na to, że kiedyby starsi podrwili, to młodsi, jako to zawsze skorsi do bitwy, ducha w nich zbudzą i pociągną za sobą. Jakoż stawili się wszyscy: Jabłonowski Hetman wielki koronny i polny Sieniawski, Felix Potocki Wojewoda krakowski, Piotr Opaliński syn Krzysztofa, Marcin Kątski Kasztelan Lwowski a jenerał artyleryi, Falkierzamb Kasztelan inflancki, Starosta Łucki Miączyński, Karol Lubomirski Starosta Sandomierski, Koniecpolski Wojewoda bełzki, Daniłowicz Starosta Lubelski, Xiążę Konstanty Wiśniowiecki, Dominik Potocki, Gałecki Kuchmistrz, Czarnecki Pisarz koronny, Matczyński Koniuszy, Leszczyński Krajczy koronny, Gniński niegdyś Wojewoda Chełmiński i sławny poseł do Turek a dziś Xiądz Podkanclerzy w sukni duchownej, Fredro Kasztelan Sanocki i jego brat Podkomorzy papieski, hrabia Maligny szwagier królewski z Królewiczem Jakóbem, hetman kozacki Mężyński i wielu innych, ci w pancerzach albo w koszulkach, drudzy w kontuszach i delijach — a dalej brygadyerowie: Ernest Denhof, Stanisław Morsztyn, Eliasz Łącki, Tomasz Zamoyski, i ich półkownicy: Lanckoroński, Butler, Leszczyński, Dobczyc, Kożuchowski, Greben, Aswerus i inni. Rzadko kto widział taką wspaniałą radę wojenną, Senat z izbą poselską nie przedstawiały większej świetności imion, można powiedzieć, że cała Polska tam była, bo też o honor Polski chodziło.

Król, chociaż dopiero wczoraj pobity w polu a jeszcze do tego i sam potłuczony, nie pokazywał po sobie ani śladu znużenia, owszem twarz miał zarumienioną, oczy pogodne i jasne a usta pełne wymowy. Toż kiedy sessyę zagaił, mówił jak Demostenes albo i lepiej, podnosząc hańbę klęski wczorajszej, którą Bóg na nas dopuścił bez powodu, ale przekładając zarazem, że obowiązkiem naszym jest hańbę tę zmazać, że mimo strat bardzo dotkliwych mamy dostateczne siły po temu, że choćbyśmy ich nie mieli, to raczej zginąć nam z chwałą, niżeli z hańbą wracać do domu, że wreszcie Bóg wielki i nie pozwoli zginąć tym, którzy dla jego chwały takie świetne zwycięstwo odnieśli pod Wiedniem. To powiedziawszy śród ciszy jak mak siał, skinął uprzejmie głową do wszystkich i skończył słowy:

— *Peto consilium* Waszmościów.

Natenczas pierwszy głos zabrał Pisarz koronny Czarnecki, perorując przeciwko wojnie. Mówił on także bardzo ozdobnie i płynnie, bo zawołanym był oratorem, nastając przedewszystkiem na chętkę zemsty, która jest sentymentem przeciwnym wierze i zawsze karaną bywa od Boga. Wywodził potem, że w teraźniejszej armii jest zebrany kwiat Polski, którego nie godzi się narażać na zgubę, żeby się też nie powtórzyła klęska warneńska, gdzie sam Król zginął z narodem a Pan Bóg tylko dwóch ludzi zachował przy życiu, ażeby wiadomość o tym pogromie do Polski zanieśli. Nie trzeba tedy przypuszczać uczucia pychy do siebie, zabić należy pożądliwość zemsty w swem sercu a kontentować się zwycięztwem wiedeńskiem, które dla sławy Polski aż nadto wystarczy, — i tak tam dalej prawił aż do znudzenia. Ale starszyzna go pilnie słuchała i widać było, że jest między nimi garstka niemała, którym się tęskni do domu. Na to się Król zniecierpliwił i spojrzał na Xiędza Podkanclerzego, najsławniejszego natenczas oratora na całą Polskę, ba nawet podziwianego z wymowy na dworach Papieskim, Wiedeńskim, Francuskim i Carogrodzkim; Imć pan Gniński zabrał wprawdzie głos i mówił bardzo pięknie, lecz miękko, tak że się Król kręcił a ze zdziwieniem na niego spoglądał. Gniński bał się widocznie, żeby nam się znowu noga nie powinęła. Skorzystał z tego Czarnecki i jeszcze raz się przymówił, — lecz wtedy już dość obcesowo wjechał na Króla a przytem złośliwie, bo dawał do zrozumienia, że pycha a próżność nim włada, że chciał Niemcom zdmuchnąć z przed nosa fortece węgierskie, które Turcy trzymają, aby się tem przed nimi i przed światem pochwalić, czego Polsce wcale nie trzeba, bo te mury węgierskie krwie jej synów nie warte.

A wtedy Król już nie mógł znieść takich przymówek, (chociaż niektórzy wodzowie potakiwali Czarneckiemu, jakoby w tych przymówkach było cokolwiek prawdy) i odpowiedział mu głosem bardzo donośnym: że ani pycha, ani też próżność nim włada, tylko rozum a miłość dla Polski i skończył temi słowami:

— Wiem ja lepiej, co robię, niżeli pan Pisarz koronny. Bijąc Turków na Węgrzech, odbijam ich zarazem od Polski, bo jak tu zginą, to do nas nie przyjdą.

Zaczem ktoś wrzucił z boku te słowa:

— Dobrzeby było ich pobić gdziekolwiek, ale fortuna już opuściła nas wczoraj a niebezpieczna-to liczyć na to, że *in adversis* nazad powróci, zwłaszcza że i armija nasza dobrze już przetrzebiona. Łatwo-by tedy w tym razie mogła kara Boska nastąpić, jako już wczoraj dała nam się we znaki.

A Król na to:

— Kara Boska nastąpiła, ale nie za to, co się tam zdaje Waszmościom, jeno za wasze własne postępki. Ażaliż-to nie dopuściliście sami szkaradnej swawoli waszym żołnierzom? Przeciwko moim zakazom porabowali namioty tureckie, handlowali zrabowanym towarem jak żydzi a czego nie wyprzedali, to popakowali na wozy, że dzisiaj lada towarzysz wodzi swój tabor za sobą a jego czeladź, zamiast iść do szeregów, musi pilnować taboru. Toż i żołnierze sami, nie czując rygoru nad sobą, już tak się rospaskudzili, że rabują dwory, ba nawet kościoły, piją a cudzołożą: to za to jest kara Boża! Weźcie Waść waszych żołnierzy w karby żelazne, jakeście to powinni, pilnujcie

komisyę. Z tego względu będziemy też starali się zachować ile możności ten porządek w artykułach niniejszych, jakim rozdziały budżetowe poszły i pójdą pod obrady komisyi.

Przypadkiem zajmowała się komisya naprzód pierwszemi właśnie rozdziałami. Rozumie się, że bez dyskusyi uchwaliła wydatki na utrzymanie Dworu cesarskiego, czyli tak zwaną listę cywilną, która nie podlega zmianie, i wynosi rocznie 4,650.000 złr. stosownie do ustawy z dnia 28 czerwca r. 1872. Drugą takąż kwotę ponosi skarb węgierski. Podobnie ma się rzecz z wydatkami na cesarską kancelaryę gabinetową. Do nich kraje korony węgierskiej przyczyniają się także połową; dyskusyi również podlegać nie zwykły, choć w wysokości ich zachodzą od roku do roku pewne zmiany. Na rok bieżący całość jest preliminowana w sumie 150.766 złr., czyli o 742 złr. wyżej niż na rok ubiegły; połowa na kraje austryackie wynosi 75.383 zł., czyli jest o 371 zł. podwyższona.

Rozdział: „Rada państwa“ obejmuje sumę wydatków, preliminowaną przez Rząd na 969.859 zł., czyli o 116.585 zł. niżej sumy uchwalonej na rok ubiegły. Na dyety poselskie i koszta podróży Rząd, przyjmując za podstawę obliczenia pięć miesięcy sesyi, zwykł preliminować pół miliona; tak też na rok bieżący oblicza. Niektórzy posłowie z lewicy zaczepili ten obrachunek z powodu, że w tym roku będzie niewątpliwie znacznie więcej niż pięć miesięcy sesyi; a ztąd byłaby prawie wywiązała się dyskusya o zasadniczej kwestyi, czy parlament może podwyższać wnioski rządowe co do wydatków. Początki takiej dyskusyi już były, ale nie przeprowadzono jej w zupełności, poprzestając na uwagach ze strony członków prawicy, że praktyka dotychczasowa jest taka, żeby parlament nie podwyższał rządowego preliminarza wydatków, i że w razie przekroczenia preliminowanej kwoty można uchwalić kredyt dodatkowy. *A propos* dyet nadmienimy jeszcze, że na rok bieżący są wyznaczone w kwocie 9860 zł. także dla tych członków Izby wyższej, którzy wybrani będą do Delegacyj; a to dlatego, że sesya delegacyjna w tym roku odbędzie się w Peszcie (w Wiedniu nikt z członków Izby wyższej dyet nie pobiera).

Nowy jest wydatek 6000 złr. na komorne za pomieszczenie delegacyi austryackiej w Peszcie. Dotychczas węgierska Akademia umiejętności otwierała delegacyi tej gościnne bramy swego gmachu, co nawet do pewnego stopnia za złe jej brano, pragnąc, aby rząd austryacki przyczynił się do ozdoby stolicy węgierskiej pięknym gmachem dla swojej delegacyi. Po wypowiedzeniu gościnności przez Akademię Rząd austryacki chwilowo nie myśli o wybudowaniu osobnego gmachu; delegacya austryacka mieścić się będzie w wynajętych lokalach *Grand Hotel Hungaria*.

Pominąwszy znaczne podwyższenie stałych dorocznych wydatków na Radę państwa w nowym gmachu, jako to: na konserwacyę gmachu, na bardzo pomnożoną służbę, na opał i oświetlenie, mamy w dziale wydatków nadzwyczajnych wciąż jeszcze wysokie kwoty z tytułu budowli. Na rok ubiegły uchwalono 360.000 złr., na bieżący potrzeba 230.923 złr. Właściwie chodzi tu tylko o wyasygnowanie takiej a takiej kwoty na ten a ten rok; albowiem wszystkie wydatki na nowy gmach parlamentu są już uchwalone osobnemi ustawami. Ustawą z r. 1874 uchwalono na budowlę 7 milionów, ustawą z r. 1881 uchwalono na przyozdobienie artystyczne 1 milion i na machiny do ogrzewania 100.000 złr., ustawą z roku 1883 na wewnętrzne urządzenie 200.000 zł.; razem 8,300.000 złr. Z tej sumy wydano dotychczas 7,910.000 złr., na rok bieżący zawiera preliminarz wymienioną powyżej kwotę blisko 231.000 złr. a pozostanie jeszcze do dyspozycyi na wykończenie przyozdobienia 159.000 zł.

W rozdziale: „Trybunał polityczny“ (*Reichsgericht*) wydatki w sumie 24.000 zł. równają się uchwalonym na rok ubiegły. Suma ta obejmuje płace kilku urzędników i sług, koszta biurowe i koszta podróży członków trybunału; płacy bowiem nie pobierają ani prezes, ani wiceprezes, ani członkowie.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

Z komisyj i klubów parlamentu.

Na piątkowem posiedzeniu komisya budżetowa załatwiła tytuły „tytoń“ i „subwencye i dotacye“. Pierwszy tytuł przyjęto z małemi zmianami, drugi zgodnie z wnioskami rządowemi. Tytułem „nieoprocentowanych zaliczek na rzecz funduszów indemnizacyjnych wstawiono dla Galicyi 2,625.000 złr. (extraordinarium), dla Bukowiny 372.000 złr. (extraordinarium).

Następnie dep. Gniewosz referował o projekcie ustawy w sprawie przyznania pewnych ulg przy opłacie należytości od konwersyi pretensyi hypotecznych.

Nad tym przedmiotem wywiązała się dłuższa dyskusya, przyczem wypowiedziano życzenie, aby ułatwienie rozciągnąć także na kapitały wypożyczone od osób prywatnych. Projekt ustawy został jednak przyjęty ściśle w myśl uchwały Izby panów.

W końcu dep. dr. Starzyński referował o „zamknięciach rachunków z lat 1880 do 1882 zarządu finansowego i etatu pensyi i wniósł o przyjęcie takowych do wiadomości, co też nastąpiło.

Na piątkowem posiedzeniu komisyi podatkowej rozdzielono referaty, a oprócz tego wybrano podkomisyę z 5 członków (do której wszedł także poseł hr. Dzieduszycki) dla przedyskutowania wniosku deputowanego Lienbachera i towarzyszy w sprawie uzupełnienia ustawy o podatku budowlanym z d. 9 lutego 1882.

Komisya prawnicza przekazała przedłożenie w sprawie zmian, ewentualnie uzupełnienia niektórych przepisów postępowania egzekucyjnego, deputowanemu dr. Fanderlikowi, wniosek w sprawie wypożyczania kapitałów pupilarnych, deputowanemu Lienbacherowi, wreszcie wniosek o postępowaniu drobiazgowem, deputowanemu Madejskiemu.

W komisyi kolejowej poseł dr. Biliński zdawał referat o petycyach w sprawie budowy kolei żelaznej z Śniatyna do Horodenki. Na wniosek referenta petycye te przekazano Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Komisya ekonomiczna ukonstytuowała się, i wybrała deputowanego Smarzewskiego przewodniczącym, a br. Schwegla jego zastępcą.

Na podstawie wiarogodnego doniesienia, *Polit. Corr.* zaprzecza pogłoskom jakoby w Kole polskiem toczyła się dyskusya w kwestyi poczynienia w Radzie państwa kroków z powodu znanych przemówień ks. Bismarcka.

Vaterland donosi, że dep. ks. Kopyciński złożył mandat, i przy tej sposobności wystosował następujące pismo do prezydyum Koła polskiego: „W rozmowie z nowym biskupem tarnowskim, najprzewielebniejszym ks. Łobosem, przekonałem się, iż jest jego życzeniem, abym całą moją działalność poświęcił katedrze teologii, w radzie konsystoryalnej i stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda Tarnowska“. Skutkiem tego oświadczyłem gotowość złożenia mandatu jako deputowany do Rady państwa. Najprzew. ks. biskup przyjął powyższe oświadczenie z ojcowskiem wzruszeniem, pochwalił moją decyzyę i zachęcił do wytrwania w niej. Skutkiem tego mam zaszczyt oświadczyć Kołu polskiemu, iż wniosłem do prezydyum Izby deputowanych moją rezygnacyę“.

Prezydyum klubu niemieckiego obradowało w piątek wieczorem, nad znanem oświadczeniem klubu niemiecko - austryackiego spowodowanem wiadomą rezolucyą wypowiadającą podziękowanie i uznanie dla księcia Bismarcka. Ogłoszony w dziennikach wiedeńskich komunikat klubu niemieckiego podnosi, iż obrona interesów niemieckiego narodu w Austryi jest i dla niemieckiego klubu wewnętrzną sprawą państwowego życia i że on z tego stanowiska nie zeszedł przez uchwalenie rezolucyi, wyrażającej podziękowanie ks. Bismarkowi. „W każdym jednak razie powiedziano dalej dosłownie, klub niemiecki pojęcia „wewnętrznej sprawy państwowego życia“ nie może tak ścieśniać, aby się ograniczył wyłącznie tylko do brania pod rozwagę zajść wewnątrz austryackich granic i aby zupełnie nie uwzględniał wypadków po za granicami Austryi, mających wysokie znaczenie dla stosunków Monarchii. Stanowisko to jest tem więcej usprawiedliwionem, gdyż zostaje ono w harmonii z postępowaniem austryackiego Rządu, który się od wielu lat ciągle powołuje na uznanie swej polityki przez niemieckiego kanclerza i to uznanie wyzyskuje nieustannie, jako środek do walki przeciw Niemcom w Austryi.

W oświadczeniu niemieckiego klubu podniesiono dalej, iż zarzut, jakoby klub niemiecki postąpił sobie wbrew układom zawartym z klubem niemiecko - austryackim, nie jest żadną miarą faktami uzasadniony. Twierdzenie, iż klub niemiecki nie dotrzymał zobowiązań wobec niemiecko-austryackiego klubu, polega na nieporozumieniu. Układ między obu klubami odnosił się do utrzymania jednolitego działania parlamentarnego, nie zaś do wspólnej akcyi politycznej wogóle. Układ ten polegał na tem, iż przed każdą ważniejszą akcyą w Izbie poselskiej, a więc przed stawianiem wniosków, interpelacyj, przed odbyciem ważnych głosowań w Izbie poselskiej, miano się starać za pośrednictwem obu komitetów wykonawczych o utrzymanie jednolitego postępowania obu klubów. Każdy z klubów zastrzegł sobie zupełną swobodę działania na wypadek, gdyby usiłowanie to rozbiło się. Uchwała, jaką część członków niemieckiego klubu powzięła w sprawie mów ks. Bismarcka, ma niewątpliwie treść polityczną, ale żadną miarą nie jest jednym z tych parlamentarnych aktów, dla których wspólna akcya była przewidzianą. Odmienne zapatrywanie musiałoby do tego prowadzić, iż każda uchwała jednego klubu dotycząca pewnej sprawy politycznej, a więc uchwała w sprawie Towarzystwa politycznego, dziennika politycznego, stawiania kandydatury i t. p., musiałaby być przed wykonaniem poddaną dyskusyi wykonawczego komitetu drugiego klubu. To jednak nie zgadzałoby się z istotą i zadaniem samodzielnego klubu. Zresztą komitet wykonawczy wyczekuje dalszego zastanowienia się klubu niemiecko-austryackiego nad przyszłym jego stosunkiem do klubu niemieckiego.“

Dzienniki dowiadują się, że rezolucya wypowiadająca uznanie i podziękowanie dla kanclerza niemieckiego została powziętą wszystkiemi głosami przeciw 10. Na wzmiankowanem posiedzeniu zaś było ogółem 35 członków klubu niemieckiego z tych zaś 10 opuściło salę przed głosowaniem.

SPRAWY MONARCHII

(*Manifestacya przeciw rezolucyi klubu niemieckiego. — Z Sejmu węgierskiego*).

Wiedeńskie „stowarzyszenie wyborców“ odbyło w piątek wieczorem bardzo liczne zebranie, na którem oświadczono się w formie jak najostrzejszej przeciw akcyi klubu niemieckiego, oraz przeciw deputowanemu z śródmieścia, dr. Weitlofowi, który podpisał znaną rezolucyę. Po przemówieniu kilku wyborców, którzy podnosili, że „niepatryotyczne krzykacze na tę rezolucyę podpisali sami parlamentarni, szukający warunków swojej egzystencyi w politycznych i narodowych podjudzaniach“ przyjęto jednogłośnie wśród okrzyków „*pereat* Knotz! precz z aranżerami skandalów“ następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni wyborcy śródmieścia Wiednia oświadczają, iż manifestacya klubu niemieckiego, w której składają hołd ks. Bismarckowi z powodu jego mów wśród rozpraw nad sprawą polską w Izbie pruskiej, nie da się pogodzić z patryotycznemi obowiązkami niemiecko-austryackiego obywatela. Wyborcy dają wyraz swojemu oburzeniu z powodu, iż deputowani, którzy zostali wybrani przez niemiecko-austryacki lud, nadużywając zaufania swoich mandataryuszów, spowodowali ową niegodną manifestacyę i wyrażają głębokie ubolewanie, że przedstawiciel miasta Wiednia znajduje się w politycznej kompanii z ludźmi, którzy swojem zachowaniem dowiedli, iż brak im zupełnie wszelkiego poczucia patryotycznego z ludźmi, którzy tylekroć podnoszoną solidarność interesów niemieckich w Austryi składają na ołtarzu swoich fanatycznych aspiracyj.“

Oprócz tego uchwalono wniosek, aby wydział stowarzyszenia wyborczego obmyślił odpowiednią drogę celem wypowiedzenia dr. Weitlofowi wotum nieufności „w tonie jak najostrzejszym“. (*Huczne oklaski*).

— W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego toczy się od dni kilku ogólna dyskusya nad budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia. Najważniejszym momentem tej dyskusyi była mowa Serba Szabowljewicza, który wskazywał, iż węgierska idea państwowa zapuściła wśród Serbów w Węgrzech silne korzenie, iż Serbowie są wiernymi synami ojczyzny i dla siebie nie żądają niczego więcej, prócz uszanowania ustawy narodowościowej i swej kościelnej autonomii. Mowa ta wywarła dobre wrażenie i spowodowała ministra Treforta do uprzejmej odpowiedzi. Do mowy tej nawiązał także pewne uwagi poseł Gyurkowicz, który należy do najwpływowszych członków serbskiego klubu w Zagrzebiu i wysłany został do sejmu węgiersk. przez sejm kroacki. Zaznaczył on, iż Serbowie w Kroacyi i Slawonii z uwagą śledzą stosunki między Madziarami i Serbami i widzieliby z zadowoleniem — gdyby przyszło do skutku porozumienie na korzyść obu narodów i ich wspólnej ojczyzny. — Nie wystarczy tu dobra wola i piękne słowa; z obu stron potrzeba czynów. Serbowie w Kroacyi zajętem w ostatnich latach konstytucyjnem i politycznem stanowiskiem faktycznie dowiedli, iż zgadzają się na ten polityczny kierunek, jaki Szabowljewicz w swojej mowie zaakcentował. Prasa węgierska bardzo przychylnie przyjęła powyższe oświadczenie.

---

ich musztry i moderunku a broni, aby się bili jak trzeba: to i kary Bożej nie będzie. A co tam Waszmość o fortunie mówicie, to ja drwię sobie z tego. Ja fortunę zdepcę, jako małpę, a Boga przeprosiwszy za wasze grzechy, na jutro mieć będę wygranę.

Na te słowa królewskie już się cicho zrobiło. Hetman Wielki Koronny, mał równy wzrostem Królowi, choć całe niepodobny do niego, bo jasne miał włosy, błękitne oczy i wąs zawiesisty, lecz przytem prawie równej Królowi powagi a nieprzebranej słodyczy, rzekł wtedy:

— Obowiązkiem naszym jest zmazać tę klęskę wczorajszą, bo inaczej przywieźlibyśmy drugą hańbę piławiecką do domu, czegobym ja nie przeżył. Po Piławcach dał Bóg Beresteczko, po Parkanach da może Strygoń. Lecz my tam jakoś dotrzymamy tym Turkom, chociaśmy przetrzebieni; jeno dobrzeby było, gdybyśmy byli pewni sukursu Niemców, którzy nam wczoraj skrewili.

W tej chwili Kasztelan Fredro, mając Xiędza Kantora przy sobie, dał głową znak Królowi i Hetmanowi, co mu było tem łatwiej, ile że wzrostem wszystkich przenosił — a wtedy Król zabrał głos znowu i odwoławszy się do miłości ojczyzny i wojskowego honoru, zakończył sessyę temi słowami:

— Nie słucham ja tych opozycyi, boby mnie Pan Bóg za to pokarał a ojczyznaby mnie się wyrzekła. Kto poczciwy a obowiązków swoich pragnie dopełnić, ażeby hańba nie spadła na jego syny i wnuki, tym zapowiadam, że jutro wydaję batalię!

Na tem skończyła się ta rada wojenna. Niektórzy starsi chcieli się rozchodzić w milczeniu, ale, jak to Król dobrze przewidział, młodsi podnieśli okrzyk i porwali ich z sobą, zaczem się wszyscy rozbiegli, aby się do jutrzejszej bitwy gotować,

Niebawem potem Król zwołał drugą radę wojenną, na którą też przyjechali niemieccy wodzowie a do której z naszych zasiadła tylko sama starszyzna. Ta rada odbyła się w namiocie królewskim bardzo spokojnie; Niemcy mieli pod ręką ośmnaście tysięcy żołnierza, którego oddali do dyspozycyi Królowi, odrysowano plany rospołożenia wojska i całej bitwy na papierze — a potem się wszyscy rozjechali do swoich obozów

Następnego dnia, w sobotę, ledwie dnieć zaczynało, już całe wojsko stanęło w szyku bojowym, prawie na tem samem miejscu pod Parkanami, gdzie nam się we czwartek owa fatalna klęska zdarzyła.

Nim Król ruszył z obozu, wysłuchawszy wprzódy mszy św., którą miał Xiądz Skopowski, rozdał niektóre komendy, bo tu i ówdzie zginął półkownik albo był ranny, drudzy zaś jeszcze chorowali na ową węgierską gorączkę. A rozdawał już te komendy bez względu na ród i protekcyę, stawiając na czoło półków i chorągwi takich ludzi, których był pewny, że pierwej zginą, niżeliby mieli ustąpić, bo już tam tego dnia nie można było żartować. Tak ten i ów nagle w randze postąpił, o czem mu się jeszcze wczoraj nie śniło. Rafała Król zatrzymał przy swojej osobie, rzekłszy do niego:

— A ty poczciwy zostaniesz przy mnie, bo ja tam dzisiaj nie będę szczędził krwie mojej, bom przysiągł Panu Chrystusowi i Jego Matce Najświętszej, że muszę zwyciężyć, albo też zginę. Więc to przyniesie ulgę mojemu sercu, jeżeli będę czuł koło siebie takich ludzi, o których wiem, że mnie nie odstąpią w potrzebie. A potem, gdzieś tam jaki porucznik zginie a drugi się zawieruszy, więc w takim razie dam tobie robotę.

Bardzo wielki-to zaszczyt spotkał Rafała, zwłaszcza w tak młodym wieku. Abrahama zaś, za którym się Rafał jeszcze wczoraj napróżno oglądał, nie było i dziś w Zwierzchowskiego chorągwi, i nikt nie wiedział, gdzie się zapodział. Natomiast Kasztelan wziął z własnej ochoty komendę dragońskiego półku Królowej, którego półkownik leżał ranny w obozie; ubrał się w pancerz i przewiesił burkę przez siebie a wsiadłszy na ogromnego złotogniadego wałacha, który zawsze go nosił w dniach bitwy, stanął z swym półkiem przy Jabłonowskim, Hetmanie wielkim, który był bardzo łaskaw na niego. Xiądz Kantor także dnia tego wdział drucianą koszulkę na siebie i pałasz przypasał do boku, bo z krzyżem niewiele się nosił, zwłaszcza kiedy strzelano, ale stał ciągle przy Xięciu Lotaryngskim, do którego świty należał.

Kiedy Król, wsiadłszy na tego samego gniadego konia, który go we czwartek szczęśliwie wyniósł z pomiędzy owego fatalnego popłochu, ruszył nareszcie z obozu, już nie było ani psa przed nim, ani czarnego ptaka nad jego głowami, jeno naprzód biała gołębica, pewnie ta sama, co była pod Wiedniem, upadła po kilka razy przed chorągwiami, a potem orzeł bialusieńki, właśnie jak być powinien, spuścił się niziuteńko ponad głowę Królewską i prowadził go na nieprzyjaciela. Więc Król był kontent i wszyscy dobrze ominowali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Okólnik Turcyi w sprawie bułgarsko-rumelijskiej.

Politische Corresp. podaje w ostatnim numerze dosłowną treść noty tureckiej, przedstawiającej podstawy, na których ma być załatwiona sprawa bułgarsko-rumelijska. Okólnik ten opiewa:

„Generalne gubernatorstwo Rumelii Wschodniej powierzone zostaje na podstawie traktatu berlińskiego księciu Aleksandrowi bułgarskiemu na tak długo, jak długo Jego Wysokość zachowywać będzie prawidłową postawę i wierność względem zwierzchniczego dworu, a w usiłowaniach swych dążyć będzie do utrzymania porządku i bezpieczeństwa prowincyi, jakoteż do pomyślności ludności rumelijskiej. Jego Wysokość otrzyma zatwierdzenie swych funkcyi bezpośrednio od Jego cesarskiej Mości sułtana, stosownie do firmanu, który po upływie każdego pięcioletniego peryodu, ustalonego artykułem 17 rzeczonego traktatu, odnawiany będzie

W ciągu całego czasu pozostawania administracyi Wschodniej Rumelii i księztwa Bułgarskiego w jednych i tych samych rękach, administrować będzie rząd cesarski mahometańskiemi włościami kantonu Kirdżali, jakoteż włościami mahometańskiemi, położonemi na stoku gór Rodopu. Delimitacya tego kantonu i wzmiankowanych włości, dokonana zostanie przez komisyę techniczną, mianowaną przez W. Portę i księcia Aleksandra, a wykonaną będzie na terytoryum samem, gdyż oczywiście, że strategicznym warunkom musi być uczynione zadość, ażeby zabezpieczyć interesa rządu cesarskiego.

Na wypadek ruchu, skierowanego przeciw rządowi cesarskiemu w Bułgaryi lub Rumelii Wschodniej, przedsięwzięte będą zarządzenia, wymienione w pierwszym paragrafie artykułu 15 traktatu, aż do przywrócenia porządku.

W wypadku, gdyby nastąpił obcy zamach przeciw księztwu Bułgaryi albo Rumelii Wschodniej, które stanowią integralną część państwa, wysłana będzie potrzebna liczba wojska ottomańskiego, która, oddana pod komendę naczelną księcia, działać będzie w połączeniu z bułgarskiem lub rumelijskiem wojskiem, w obronie tych terytoryów.

Gdyby podobny zamach nastąpić miał przeciw innym prowincyom cesarskim, to książę ma dostawić na usługi J. cesarskiej Mości Sułtana potrzebną liczbę wojsk bułgarskich, które z cesarską armią rozpoczęłyby akcyę i oddane zostały pod naczelne dowództwo generałów tureckich.

Odnoszące się do tych kwestyj szczegóły, uregulowane zostaną przez firman cesarski, a to na podstawie umowy pomiędzy W. Portą, a Jego Wysok. Księciem.

Wszelkie inne postanowienia traktatu berlińskiego, odnoszące się do księztwa Bułgaryi i Rumelii Wschodniej, są i pozostają w mocy i wykonywaniu.

Ażeby na zawsze zabezpieczyć porządek i pokój Rumelii Wschodniej, jakoteż pomyślność wszystkich klas poddanych sułtana, zamieszkujących tę prowincyę, otrzyma komisya mianowana przez Portę i księcia zlecenie, ażeby zbadała statut organiczny i zmodyfikowała takowy stosownie do wymagań położenia i potrzeb lokalnych. Przy tej sposobności uwzględnione będą interesa ottomańskiego skarbu państwowego. Komisya ta ukończy swoje prace w przeciągu czterech miesięcy. Dopóki modyfikacye te nie otrzymają sankcyi cesarskiej, ażeby mogły być wykonane, pozostawiona będzie piecza administrowania prowincyą, stosownie do obecnych okoliczności, roztropności i wierności księcia.“

Z Belgradu.

Telegrafują ze stolicy serbskiej do *Pressy*: Wiadomość, iż wszystkie Mocarstwa z wyjątkiem Rossyi zaaprobowały turecko-bułgarskie porozumienie, wywołała tutaj wielką konsternacyę. Skutkiem tego obawiają się, aby nie wzmógł się wpływ stronnictwa przyjaźnego Rossyi.

Urzędownie zaprzeczają wszystkim doniesieniom o powołaniu pod broń żołnierzy, oraz o różnicy przekonań pomiędzy królem i prezesem gabinetu Garaszaninem.

Król Milan udzielił przedwczoraj posłuchania amnestyowanym przewódcom radykalnych, którzy wyrazili królowi swoją wdzięczność za wyświadczoną im łaskę i ślubowali niezłomną wierność dynastyi, będącej reprezentantką polityki narodowej.

Ponieważ skupczyna została odroczona na całe pół roku, jej członkowie zaś chcą dać wyraz zaufania dla obecnego rządu, przeto ci wszyscy członkowie skupczyny, którzy wyszli z wyborów, postanowili wręczyć rządowi oświadczenie wypowiadające zupełne zaufanie do obecnego rządu, a zarazem podnoszące, iż przenoszą wojnę nad szkodliwy lub niehonorowy dla Serbii pokój i że są gotowi do wszelkich ofiar, biorąc wobec narodu wszelką na siebie odpowiedzialność.

Z Petersburga.

(Książę Czarnogórski. — Posłuchanie u cara. — Zaprzeczenie pogłoskom o odkryciu nowych spisków nihilistycznych. — W sprawie rozwoju drobnego przemysłu wiejskiego. — Prawosławie w ziemiach nadbałtyckich.)

Z powodu żałoby po córce zmarłej w Petersburgu roku zeszłego, książę Czarnogórski nie był obecnym na balu dworskim danym w dniu 5 b. m.

Generał-gubernator Hurko i kurator Apuchtin byli przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu u cara.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza ponownie w sposób stanowczy wieściom rozsiewanym przez dzienniki paryskie, jakoby w Petersburgu odkryć miano w tych czasach nowe sprzysiężenie nihilistów i schwytać zapasy broni oraz kompromitujące papiery. Wiadomości te są z gruntu fałszywe.

Towarzystwa techniczne, geograficzne i wolno-ekonomiczne wyznaczyły ze swojego ramienia delegatów do komisyi funkcyonującej przy towarzystwie popierania przemysłu i handlu rossyjskiego, w przedmiocie podniesienia i rozwoju drobnego przemysłu wiejskiego. Pod obrady komisyi ma przyjść wniosek towarzystwa co do utworzenia w większych centrach handlowych składów, zajmujących się sprzedażą wyrobów drobnego przemysłu wiejskiego i wydawania na te wyroby pożyczek.

Ryzki wiestnik donosi, że w Dondangen i jego okolicy znowu znaczna liczba włościan, po większej części robotników, przyjęła wiarę prawosławną.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Ochoniew, w powiecie rohatyńskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na balu polskim**, który odbędzie się dziś, 8 b. m. w Wiedniu, urząd gospodyń przyjęły następujące panie; Marya hr. Bonda, Felicya hr. Clary, ks. Zuzanna Czartoryska, Marya hr. Drohojewska, Marya Dunajewska, hr. Harrach, Ludwika Chamcowa, Wilma Nagy Kalló, Marya hr. Krasicka, hr. Lamezan Salins, Helena hr. Łosiowa, Marya hr. Pinińska, Elżbieta hr. Potocka, Józefa Romaszkanowa, Marya hr. Romerowa, Konstancya hr. Stadnicka, Elżbieta baronowa de Vaux, Alberta magr. Wielopolska, Emma hr. Wilczek, Matylda ks. Windischgrätz, Jadwiga hr. Wodzicka, Zofia Wysocka i Helena br. Ziemiałkowska.

(s) **Ze świata.** Tańczono przedwczoraj u pp. Józefów Ochockich, w małem, ale dobranem kółku. Ładna ta improwizacya sympatycznie się zapisze w echach tegorocznego karnawału, tem bardziej, że wieczorek sobotni nie będzie zapewne pierwszym i zarazem ostatnim w tym gościnnym domu.

W niedzielę, w salce hotelu Europejskiego odbył się drugi z kolei piknik. Wybór tego lokalu nie okazał się pomysłem zbyt szczęśliwym, pomijając już bowiem tę okoliczność, że kolacyę podano w sali balowej, rozmiary tejże były stanowczo za szczupłe dla licznego grona osób. Prawie całe towarzystwo wzięło udział w ochoczej zabawie, a z prawdziwą radością witali wszyscy obecność pp. Sewerynów Skrzyńskich, tak zawsze mile, choć niestety rzadko widzianych gości na lwowskich salonach. Drugą *great attraction* była baronowa Marya Hagen, której powodzenia w świecie, równać się chyba mogą tylko z temi, któremi w nadobnej literaturze powieściowej cieszy się Alces, autorka Nory i innych wdzięcznych nowelek. Bar. Hagen przybyła na piknik w towarzystwie swego małżonka i swej siostry ślicznej hr. Ireny Łosiównej.

W niedzielę, dnia 14 b. m., odbędzie się wielki bal u pp. Wrotnowskich.

— **Szczepienie ospy.** Krajowa Rada szkolna zawiadomiła wszystkie rady szkolne okręgowe okólnikiem z dnia 31 października 1885 roku, że szczepienie ospy, uskuteczniane przez lekarzy z właściwego starostwa delegowanych, odbywać się może w izbach szkolnych i że nie potrzeba na to specyalnego zezwolenia krajowej Rady szkolnej. O terminie jednak szczepienia, które może odbywać się tylko w czasie wolnym od nauki szkolnej, ma miejscowa rada szkolna i zarząd szkoły otrzymać wcześnie zawiadomienie starostwa. Obecnie Namiestnictwo wezwało starostwa by do końca lutego b. r. przedłożyły propozycyę co do zmian w podziale powiatu na okręgi szczepienia, jeżeli teraźniejszy podział z jakichkolwiek powodów okazał się nieodpowiednim. Przytem przypomniano starostwom, że wszelkie zmiany w podziale powiatu na okręgi szczepienia, mają być w porozumieniu z wydziałem rady powiatowej poczynione, że lekarze miejscowi są obowiązani w swych gminach bezpłatnie szczepić i że w skutek zarządzenia Wydziału krajowego lekarze i chirurdzy, szczepiąc na koszt funduszu krajowego winni są w swych podróżach używać kolei żelaznej wszędzie, gdzie to jest możliwe. Zwrócono przytem uwagę na tę niewłaściwość, że niektórzy lekarze i chirurdzy każdego roku rewakcynują niemal wszystkie dzieci do szkoły uczęszczające a więc i te, które już były powtórnie szczepione i których rewakcynacya według dzisiejszych doświadczeń nie była więcej wskazaną.

— **Dyrekcya szkoły wydziałowej żeńskiej** pp. Benedektynek obrz. orm. we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, iż z dnia 15 b. m. otworzone zostaną przy tej szkole następujące kursa uzupełniające: I. kurs praktyczny, obejmujący: a) Arytmetykę handlową, wykł. pr. Zubczewski, godz. 1 tyg. b) Buchhalteryę wykł. p. E. Wędrychowski 2 god. tyg. c) Geografię handlową, wykł pr. Zimmerman godz. 1 tyg. d) Korespondencyę handlową wykł. pr. Zimmerman god. 1 tyg. e) Towaroznawstwo godz. 1 tyg. f) Kurs telegraficzno-pocztowy wykł. pr. Cordier god. 1 tyg. g) Kursa szycia białego i kroju god. 5 tyg. II. Kurs teoretyczny: a) Historyę nowoczesną, wykł. prof. Tatomir 2 god. tyg. b) Literaturę powszechną, pr. Próchnicki 2 god. tyg. c) Estetykę, 1 god. tyg. d) Hygienę, dr. Pawlikowski 1 god. tyg. e) Pedagogię, pr. dr. Żuliński 2 god. tyg. f) Język niemiecki, pr. Czarnecki 2 god. tyg. g) Język francuski, pr. Amborski 2 god. tyg. h) Język ruski, pr. Szuchewicz 1 god. tyg. III Kurs teoretyczno-praktyczny, obejmujący przedmioty z obu grup stosownie do wyboru uczenic. Kurs każdy trwać będzie półtora roku a kończyć się z ostatnim czerwca. Wykłady odbywają się codzień, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel od 3—5tej względnie do 6tej. Niektóre przedmioty, jak język niemiecki, francuski, i inne, są tak w planie umieszczone, aby na naukę ich mogły uczęszczać uczennice kursu praktycznego. Opłata wynosi: wpisowe 1 złr., na kurs cały, i czesne w kwocie 2 złr. miesięcznie. Uczenice, które ukończyły wyższe zakłady naukowe, będą mogły być przyjmowane jako nadzwyczajne; opłata dla nich będzie wszakże ta sama. Zapisy rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i trwać będą do 15 b. m. włącznie, a zapisywać się można w kancelaryi dyrekcyi szkoły wydziałowej żeńskiej, w klasztorze pp. Benedyktynek obrz. orm.

— **Panna Ella Russel** pozostaje jeszcze cały tydzień we Lwowie, ale wystąpi tylko w koncercie który danym będzie pod kierownictwem p. Marka w piątek 12 b. m., na korzyść wydalonych z Prus. Panna Russel, śpiewać będzie między innemi śliczne pieśni angielskie i hiszpańskie. Zajmujący program koncertu, podamy jutro. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich, imienia Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu, (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Wybór komisyi lustracyjnej. 2. Prof. W. Tyniecki. „O stosunkach klimatycznych i przyrodniczych Abazyi“. 3. Drobne komunikacye naukowe.

— **W Domu Pracy,** utrzymywanym jak wiadomo przez towarzystwo „Opatrzności“, t. j. przez szerokie koła publiczności naszej, groszowemi datkami przychodzącej w pomoc niedoli i opuszczeniu, zaprowadzone zostały egzorty duchowne dla prebendaryuszy, których liczba w ostatnich czasach doszła 72. Egzorty te, odbywające się trzy razy na tydzień, mają na celu umoralnienie tych ludzi, bardzo niekiedy zaniedbanych. Nadto grono osób szlachetnych złożyło fundusz na urządzenie ołtarza, aby w dni świąteczne ubodzy nie potrzebowali chodzić na mszą św. do oddalonych kościołów. Zaprawdę, instytucya tak piękna i pożyteczna sama przez się, a bez rozgłosu i ostentacyi rozwijająca się nieustannie siłami stosunkowo nader skromnemi, zasługuje na szczere poparcie ogółu mieszkańców miasta, z których oczu usuwa powoli smutne, a często i wstrętne obrazy nędzy i moralnego zaniedbania.

— **Nauki deklamacyi** i poprawnego czytania udziela w mieście naszem p. Emil Deryng znany i zasłużony weteran sceny ojczystej. Bliższych szczegółów udziela kancelarya kasyna miejskiego.

— **Sezon myśliwski** znakomicie zakończyło polowanie w kniejach Jezierzańskich JE. ks. Adama Sapiehy. Na przestrzeni 2.500 morgów, padło 19 lisów, 45 rogaczy i 575 zajęcy. — *Great attraction* łowów stanowiły mioty sarnie, w których myśliwi po kilkadziesiąt sztuk tych ślicznych zwierząt widzieli. Troskliwa hodowla zwierzyny i wzorowe urządzenie polowania, stawia myśliwstwo w tych kniejach bez zaprzeczenia w rzędzie pierwszych w kraju.

— **Do komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: pan L. K. z Krościenka 1 zł Zebrane na polowaniu w Kosinie u p. Bieniadzkiego 11 zł. Z Kałusza, z zabawy w kasynie, nadwyżka 4 zł. 31 ct. P. dr. Ćwikliński, pozostającą resztę z urządzonej uczty w dniu otwarcia nieustającej wystawy sztuk pięknych 4 zł. 50 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 0°, niebo jeszcze zamglone, powietrze miernie wilgotne, co najwięcej opad wcale nieznaczny. Spodziewać się należy wypogodzenia, później obniżenia temperatury. Mgły nieznaczne.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 8 b. m., po raz drugi *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach Fr. i Pawła Schönthaów. — Jutro, we wtorek, 9 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbera. — We środę, 10 b. m., *Prrwanie Sabinek*. — We czwartek, 11 b. m., *Żydówka*, opera w 5 aktach Halevy'ego. — W piątek, 12 b. m., na dochód Romana Żelazowskiego *Dymitr Samozwaniec*, tragedya w 5 aktach Szyllera i Laubego. — W sobotę, 13 b. m., na dochód Aleksandra Bandrowskiego *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera.

W sobotę przyjeżdża p. Jenny Broh, spiewaczka opery wiedeńskiej na występy gościnne.

= **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Przywieziono do głównego szpitala z Zadwórza, powiatu przemyślańskiego, zarobnika Piotra Zacerkiewnego, który zbliżywszy się zanadto do przejeżdżającego pociągu, został przez lewą nogę przejechany.

= **Ogień kominowy** powstał onegdaj wieczór, pod l. 20 przy ulicy Krasickich skutkiem nagromadzonej sadzy, lecz został wnet przez straż pożarną ugaszony.

= **Ucieczka więźnia.** Onegdaj po południu kilku policyantów odprowadzało 10 aresztantów z aresztów policyjnych do sądu karnego. Na placu Gołuchowskich położył się jeden z konwojowanych na ziemię i począł wykrzykiwać i szamotać się z żołnierzem policyjnym. W tem drugi aresztant odrzucił niesiony przez niego przedmiot, który miał być złożony w sądzie jako *corpus delicti*, przyczem powstało takie zamieszanie, iż jeden z konwojowanych zdołał uciec w oczach ciekawych, przypatrujących się temu zajściu. Był to Mojżesz Helmann, rodem z Freifeldu, powiatu cieszanowskiego, liczący lat 31, wzrostu małego, twarzy owalnej rumianej, małej ciemnej krągłej brody rzadkiego porostu, włosów mocno siwych. Tenże był już wiele razy za kradzież karany, a obecnie poszukiwany jest przez tutejszy c. k. sąd krajowy karny jako obwiniony o kradzież koni, które jeszcze w sierpniu z. r. sprzedał w Rawie. Sprawdzono następnie, iż Helman, którego dotąd nie odszukano, zmówił się był z wyż wspomnianymi aresztantami w kaźni policyjnej, by mu ułatwili ucieczkę, w opisany wyżej sposób.

— **Na rzece Wisłoce**, powyżej Chrząstowa, w powiecie tarnobrzeskim, w skutek kilkudniowej odwilży dnia 30 stycznia ruszyły lody, a że na Wiśle jeszcze stoją, przeto utworzył się zator począwszy od Chrzątowa, aż do ujścia Wisłoki do Wisły. Zrazu woda znacznie się spiętrzyła, tak, że dochodziło już do wałów, wkrótce jednak zaczęła opadać utworzywszy sobie zapewne odpływ pod lodami i płynie spokojnie. Władze zarządziły, co potrzeba, aby w razie niebezpieczeństwa skutecznie bronić można wałów.

— **Ogień pokojowy** wybuchł dziś rano o godzinie kwadrans na ósmą w lokalnościach zajętych przez c. k. Starostwo lwowskie na ulicy Majerowskiej. Przybyła straż pożarna ugasiła natychmiast ogień, który też żadnej prawie szkody nie wyrządził.

— **Statystyka policyjna** W miesiącu styczniu 1886 roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 1.016 osób, a mianowicie: za kradzież 170, za oszustwo 13, za sprzeniewierzenie 6, za obrazę straży 17, za żebranie 54, za dręczenie zwierząt 20, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 34, za przekroczenie regulaminu służbowego 15, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 48, za uszkodzenie cielesne 12, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za gwałt publiczny 1, za nieostrożne obchodzenie się z palną bronią i spowodowanie przez to śmierć drugiego 1, za włóczęgostwo dla braku przytułku 220, za burdy i bójki 50, za opilstwo 112, za gry hazardowe 4, za nieostrożną jazdę 9, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 13. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 215 Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 62, do c. k. sądu powiatowego karnego 333, do magistratu celem wyszupasowania 135, do zbadania przynależności lub do robót przymusowych 69, do głównego szpitala na słabości zakaźne i na inne słabości 26, policyjnie ukarano 391. Oprócz tego oddano 25 prostytutek do głównego szpitala na słabości zakaźne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie b. prezydent pruskiego zgromadzenia narodowego w r. 1848, Hans Wiktor Unruh, urodzony w Tylży r. 1805, były radca budowniczy w Gąbinie i kierownik budowy rozmaitych pruskich dróg żelaznych; w Zemuniu znakomity polityk i pisarz serbski dr. Jan Sobotic, prezydent nowosadeckiej „Maticy serbskiej“, belgradzkiego towarzystwa naukowego, przedstawiciel południowo-węgierskich Serbów na karłowickim kongresie kościelnym, członek sejmu zagrzebskiego i węgierskiego, mąż używający powszechnego szacunku; w Paryżu dziejopisarz francuski Armand Baschet, znany szczególniej z badań archiwów weneckich; w South-Norwood pod Londynem admirał angielski lord Falkland, w 80 roku życia; w Cannes dyrektor teatrów londyńskich mr. A. Henderson, mąż słynnej niegdyś tancerki, Lydyi Thompson.

— **Nawet elektryczności** przed złodziejami uchronić nie można. W Nowym Yorku wykryto, że ludzie na szkodę „Kompanii oświe-

tlenia Edisona" uprawiają tam przemysł kradzieży elektryczności. Robią to w sposób prosty. Do podziemnych drutów kompanii, rozprowadzających siłę elektryczną do stałych miejskich świeczników, przyczepiają sobie druty łącznikowe, robiąc podkopy na sposób nihilistów rossyjskich i tak sprowadzają sobie do domów siłę elektryczności, która służy im do wywołania światła i do innych użytków. Najgorszą wszakże jest rzeczą, że bardzo trudno wykryć, gdzie taki drut nieprawnie przyczepiono. Z osłabionego efektu lamp miejskich można zmiarkować, że zachodzi kradzież, ale nie można wykryć, kto ją popełnia i ukarać winnego, albowiem ubytek światła może także pochodzić ztąd, że łączniki zostaną gdzieś przypadkowo zepsute.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(*Porwanie Sabinek*, **komedya w 4 aktach Franciszka i Pawła Schönthanów, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej, na dochód Mieczysława Frenkla dnia 5 lutego. — Panna Ella Russel, jako artystka dramatyczna).**

Braciom Schönthanom humoru odmówić nie można. Humor to wprawdzie nieco ociężały, nie tryskający nadzwyczajnym sprytem, nie odznaczający się zręcznością w gmatwaniu sytuacyi, posługujący się przytem nie rzadko trywialnością, ale koniec końców zaprzeczyć mu niepodobna. Widz śmieje się czasem półgębkiem, a często bardzo serdecznie, — to już dość, aby zapewnić względne powodzenie farsie braci Schönthanów. Nie komedya to bowiem, ale farsa i to dość pośledniego gatunku. Od zupełnego upośledzenia ocalają je dwie postacie bardzo dobrze pomyślane i akt trzeci, celujący zręcznym i dowcipnym układem. Za to akt czwarty od początku do końca jest niezgrabną farsą, a pierwszy i drugi dość rozwlekłem przygotowaniem do rozwikłania nie zbyt skomplikowanej sytuacyi. Całość wszakże, oceniana jako farsa, utrzymać się może na scenie, a to powtarzamy, dzięki przedewszystkiem dwom wybornym postaciom: Emanuela Striesego, dyrektora prowincyonalnego teatru, i Fryderyki Gollwitz, żony profesora, damy przejętej uczuciami familijnego życia i dręczącej całe swoje otoczenie. Ów Emanuel Striese zapełnia samym sobą całą sztukę; wszystkie inne osoby służą tylko na to, aby uwydatnić tę wyborną postać, nie skarykaturowaną ani trochę, pomyślaną wybornie przez autorów, a z całą prawdą odtworzoną przez benefisanta p. Mieczysława Frenkla. Wybornym jest p. Striese, gdy przybywszy do prowincyonalnego miasteczka, oddaje wizyty wszystkim miejscowym znakomitościom, a z kolei i profesorowi Gollwitz; dowiedziawszy się zaś przypadkiem, iż profesor w wielkiej tajemnicy napisał dramat klasyczny p. t. „Porwanie Sabinek", zaczyna mu zachwalać swój personal teatralny, przedstawia ile to sztuk nieznanych autorów wyprowadził on z powodzeniem na widok publiczny i wreszcie bardzo dyplomatycznie zdobywa pozwolenie na przedstawienie „Porwania Sabinek". Niezrównanym jest dalej p. Striese, gdy się unosi w pochwałach nad pomysłowością swej małżonki i nad jej talentom scenicznym, który jej pozwala grać Maryę Stuart i Piękną Helenę zawsze z równem powodzeniem. Wyśmienitym jest wreszcie, gdy będąc w kłopocie co do obsadzenia ról w dramacie profesora i strojów współczesnych, rozcina w sposób energiczny wszystkie węzły gordyjskie, a już najlepszym jest, gdy obrażony za wyrażenie „buda", którem nazwano jego teatr, wylicza wszystkie jej zalety, wszystkie cnoty domowe, wszystkie ofiary i poświęcenia jakie się w tej „budzie" kryją. Nie jest on pozbawiony przytem złośliwości, — umie się nawet zemścić w razie danym, i on też głównie gmatwa sytuacyę, utrzymując uwagę widza na wodzy w ciągu czterech, dość długich aktów, w których ostatecznie o nic więcej nie idzie, tylko o ów dramat profesorski, haniebnie w końcu wygwizdany, pomimo świetnej gry p. Striesego. Próbkę tej gry mieliśmy nieraz, bo nieoszacowany dyrektor lubi popisywać się z deklamacyą i w sposób prawdziwie dramatyczny przedstawia powody upadku dramatu. W najefektowniejszem miejscu, w chwili, gdy on, jako monarcha, przemawia z całym majestatem, papuga, umieszczona na oleandrze, mającym reprezentować gaj pomarańczowy, zawołała głośno: daj buzi!.., Efekt tragiczny przepadł i ustąpił miejsca homerycznej wesołości, tak burzliwej, że kurtynę przed czasem zapuścić musiano. Ten śmiech homeryczny towarzyszył też zawsze p. Striesemu, ilekroć ukazał się na scenie. Nie mamy dość słów uznania dla p. Frenkla, który z tej postaci stworzył niewątpliwie arcydzieło, utrzymując się zwycięzko w mierze artystycznej, dość trudnej do zachowania wobec całego nastroju sztuki. Striese w interpretacyi p. Frenkla, to typ skończony, ani trochę nieskarykaturowany, owszem uderzający prawdą i bardzo sympatyczny. Striese, to człowiek, który w ciężkiej walce z losem, nie stracił ani na chwilę wiary w swój talent, a szczególniej w geniusz swej żony, i który znosi biedę bez skargi, choć z tajonem w sercu życzeniem, aby choć pod koniec życia módz zostać dyrektorem stałego teatrzyku, nie dla swej ambicyi, broń Boże, ale dla zadowolenia swej genialnej małżonki. Obok Striesego, postawilibyśmy postać p. profesorowej Gollwitz, jako najlepiej i najoryginalniej pomyślaną. Jest to dama przejęta świętością uczuć familijnych, ale o tyle tylko, o ile samowładnie nad wszystkimi w domu panować może. Pod jej jarzmem jęczy od lat wielu biedny profesor, który w tajemnicy przed nią napisawszy ów dramat fatalny, w tajemnicy też zezwolił na jego przedstawienie, i drży na myśl, co będzie, gdy sekret się wyda. Wyborna jest scena, gdy właśnie w chwili rozpoczęcia się przedstawienia, w chwili, kiedy profesor wraz z zięciem wybierają się pod jakimś pozorem do teatru, pani Gollwitz, zgromadziwszy wszystkich członków familii pod swemi opiekuńczemi skrzydłami, zapowiada im z uśmiechem zadowolenia na twarzy — rozkoszny familijny wieczorek!.. Położenie dla biednego profesora zaiste fatalne, który drzy o los swego dramatu i radby co rychlej polecieć do teatru. Sytuacya doskonała i prawdziwie komiczna — ale niestety wyjście z niej bardzo niezręczne. Obmyśliła je młodsza córka profesora, Paulina, która wie o wszystkiem, i aby ułatwić ojcu i szwagrowi ucieczkę z domu, urządza pozorną kłótnię; Gollwitz z zięciem w udanem oburzeniu wybiegają z domu i wraz z Pauliną udają się do teatru. Pani German w interpretacyi charakteru profesorowej nie umiała wszakże schwycić właściwego tonu roli, psując ją zamaszystością w ruchach i trywialną intonacyą w głosie, gdy zdaniem naszem, profesorowa jest owym daleko straszniejszym typem surowo obowiązkowych niewiast, które świętość obowiązku wieczyście mając na ustach, gdy chodzi o innych — umieją gnębić bez litości swych małżonków, a zięciów doprowadzać do rozpaczy, chociaż mówią głosem nastrojonym pobożnie a w ruchach mają miękkość drapieżnego zwierzęcia.

Oprócz powyżej wymienionych, jest w komedyi tej kilka innych jeszcze postaci, nie odznaczających się zresztą niczem. Jest najpierw profesor Gollwitz, zwykły typ zahukanego i onieśmielonego małżonka, z którym zresztą każdy robi co mu się podoba. Pan Stępowski w roli tej grał zupełnie poprawnie, chociaż zawsze mamy mu do zarzucenia ów dziwnie niemiły śpiewający akcent, niemiłosiernie rozwlekający każdy pojedyńczy wyraz. Paulina, młodsza córka Gollwitza, — dość niewyraźny charakter młodziutkiej dzieweczki, trochę samowolnej a trochę kokietki, — znalazła dobrą przedstawicielkę w pani Pysznikównie; niektóre zwłaszcza sceny, jak np. układanie kabały, odegrała sympatyczna artystka z prawdziwym wdziękiem. Starsza córka Gollwitza, Marya, małżonka dr. Neumeistra, będzie niezawodnie na starość wierną kopią swej mamuni, pragnącą równie jak ta wiedzieć wszystko i do wszystkiego się wmięszać a nad wszystkimi panować. Że jednak jest młodą i ładną, to i owe despotyczne zachcianki nie są bez wdzięku i tem łatwiej ulega im dr. Neumeister, a powoli przyzwyczai się tak do tego, że na starość sam nie wiedząc o tem, znajdzie się w roli profesora Gollwitza. Bardzo zabawną jest scena, gdy Neumeister, zmuszony przez żonę do spowiedzi z przeszłości — „aby mu było lżej na sercu" — nie wiedząc co ma mówić, bo przeszłość zgoła nic mu nie wyrzuca, przyjmuje na siebie grzechy przyjaciela i tem gmatwa sytuacyę, bo żoneczka, wysłuchawszy spowiedzi, idzie do matki rozpowiedzieć jej wszystko a ztąd nowe komplikacye obmyślane przez cnotliwą profesorowę i nie mniej skrupulatną córeczkę. Do zawikłania tej sytuacyi dopomaga ochotnie nieoceniony Striese, który w sam czas się pojawia i znów staje się powodem kilku epizodów wysoce komicznych. Obie postacie pp. Neumeistrów w interpretacyi pani Kwiecińskiej i p. Lubicza, wyszły wybornie.

Występuje tam wreszcie niejaki Karol Gross, przedstawiony bardzo komicznie przez p. Ruszkowskiego, — który pod względem charakteryzacyi jak zawsze celował, — ale postać ta przeprowadzona bardzo niekonsekwentnie, należy już najzupełniej do farsy, jak też cała scena ogólnego pakowania się, następująca po upadku dramatu profesora. W scenie tej bierze gorliwy udział p. Gross, uszczęśliwiony odnalezieniem marnotrawnego syna, który pod nazwiskiem Sternecka należał do trupy Striesego. Syn ten (p. Kwieciński), po burzliwie spędzonej młodości, postanawia się poprawić, a w tem postanowieniu utrzymują go piękne oczy panny Pauliny, która wreszcie oddaje mu swą rękę. I kończy się wszystko ku ogólnemu zadowoleniu całego towarzystwa a także Rózi służącej Gollwitzów, która przez usta pani Gostyńskiej, mówiła dość dużo i długo, ale właściwie w akcyi nie brała udziału. Akcya ta zresztą, zbyt rozpierzchła i z pojedyńczych epizodów mniej lub więcej komicznych złożona, urywa się często i niewątpliwie nie zatrzymałaby uwagi widzów, gdyby nie wyborna postać Emanuela Striesego, która ocala całą sztukę a dla p. Frenkla jest znakomitem polem popisu.

Spełniwszy obowiązek wobec panów Schönthanów, których komedyi tylko ze względu na grę p. Frenkla tak wiele miejsca musieliśmy poświęcić, przystępujemy, a tym razem z prawdziwą przyjemnością, do zadość uczynienia powinności naszej względem artystki, którą od kilku tygodni zachwyca się Lwów cały a która urokim swego wysokiego talentu czyni każde przedstawienie opery przyciągającem i ponętnem, pomimo niemożliwych wysiłków gardłowych p. Borkowskiego, fatalnych kiksów p. Bandrowskiego, eksperymentów dysharmonijnych p. Floryańskiego i wszystkich, wszystkich tak licznych mankamentów naszego personalu spiewającego, który wyborny w operetce, staje się w operze tem, czem n. p. pani Kasprowiczowa, wysilająca się na altową partyę Pierrota w Lindzie. — Pomimo tego, każde przedstawienie opery, ściąga tłumy publiczności i każde to przedstawienie dzięki pannie Elly Russel, zostawia po sobie najzupełniejsze estetyczne zadowolenie słuchaczom i widzom, a najzupełniejsze zadowolenie... kasowe dyrekcyi. *Suum cuique.* Oczywiście mówić będziemy tylko o zadowoleniu słuchaczy i widzów, a przedewszystkiem widzów, niechcąc znów wkraczać w zakres naszego muzycznego sprawozdawcy, który to co słyszał, osądził już według najsurowszych wymagań skomplikowanej krytyki fachowej, oddając należne uznanie zaletom wokalnym arstystki. My z naszej strony winniśmy złożyć jej uznanie jako artystce dramatycznej, naszem bowiem zdaniem panna Ella Russel jest niezwykłą aparycyą sceniczną, która zachwyca nie tylko głosem i urokiem postaci, lecz także wiernem pojęciem roli, znakomitą grą twarzy, ruchami pełnemi wdzięku i siły dramatycznej, wreszcie tem, co cenimy najwyżej a co jest znamieniem pierwszorzędnego talentu, przedziwną miarą artystyczną. Wśród szeregu postaci jakie widzieliśmy na scenie w interpretacyi panny Russel, były mniej lub więcej odpowiadające jej temperamentowi scenicznemu — nie było żadnej chybionej. Zawsze wielka swoboda i szlachetność ruchów, zawsze ściśle zastosowanie się do ogólnego charekteru roli, zawsze troskliwa pamięć o tem, że artystka operowa, nie tylko głosem, ale i grą powinna działać na audytoryum swoje, że opera to nie tylko dzieło muzyczne ale i sceniczne zarazem, o czem zwykle zapominają i autorowie libretta i artyści operowi. Cóż z tego, że zamknąwszy oczy zdołamy na chwilę zachwycić się jakimś tonem wydobytym z piersi spiewaczki lub spiewaka, gdy spojrzawszy, tracimy wnet to wrażenie widząc twarz wyciągniętą spazmatycznie dla lepszej emisyi głosu, nie nastrojoną wcale do roli, i postać ułożoną według pewnego szablonu, z nogą prawą wysuniętą naprzód, prawą ręką wyciągniętą sztywnie, a lewą podtrzymującą „mocno bijące serce"... Czasem ale rzadko, zdarzy się jaki waryant, n. p. wówczas, gdy p. Borkowski dla przekrzyczenia p. Souvestre wspina się na kończyny palców — ale to już właściwie do baletu należy...

Ze wszystkich postaci odtworzonych przez pannę Russel, na pierwszem stawiamy miejscu Lindę i Violettę a zaraz po nich Łucyę, Małgorzatę, Rozynę — przedewszystkiem zaś Lindę. Jest to prawdziwa kreacya sceniczna; tyle tam wdzięku, prawdziwego uczucia, tyle prawdy i siły w grze artystki, iż rzeczywiście były chwile, w których pragnęliśmy, aby panna Russel nie krępując się śpiewem, który z natury rzeczy akcyę sceniczną przewlekać musi, żywszą dykcyą wzmocniła skończoną pod każdym względem interpretacyę postaci biednej Lindy z Chamounix. Scena rozmowy z ojcem i scena obłąkania, z takim artyzmem odtworzone zostały, że pod względem scenicznym nie pozostało nic do życzenia. Każdy ruch artystki, nie wymuszony, naturalny, prawdziwy, tchnął uczuciem, przejmował siłą, pociągał nieopisanym wdziękiem i tą szlachetnością, która cechuje w ogóle wykwintną grę panny Russel i czyni ją, powtarzamy raz jeszcze, niezwykłą aparycyą sceniczną. Kończąc te wyrazy należnego uznania dla niepospolitej artystki, niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, iż napis umieszczony na przedwczorajszym afiszu: „występ pożegnalny", jest tylko — żarcikiem ze strony dyrekcyi, aby tem milszem było powitanie nowego występu panny Russel, chociażby raz jeszcze w Lindzie lub Violecie.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*).

Lwów. d. 8 stycznia.

(*S. O. S.*). Była obawa, że wskutek zmian temperatury w ubiegłym miesiącu ucierpią zasiewy ozime. Zwykle takie mniemanie podnieca spekulacyę do zwyżki, wskutek czego też i ostatnie postąpienie cen pszenicy tłómaczono takiem mniemaniem spekulacyi o stanie zasiewów. Obecnie relacye gospodarzy ze wszystkich stron kraju naszego i krajów nam sąsiednich uspokoiły opinię co do stanu zasiewów, a jednak ceny pszenicy wcale nie uległy zniżce. Jestto znakiem dobrym dla producentów, wskazującym, że podniesienie się cen pszenicy było powodem zwiększonego popytu wskutek większego wyczerpania zasobów handlowych. Ceny utrzymały się na wysokości ostatnich notowań, a popyt za pszenicą czelną, której coraz większy brak daje się uczuwać, wcale nie ustaje. Skorzystają przy tem położeniu rzeczy także i średnie gatunki.

W życie nie było w ubiegłym tygodniu znaczniejszych transakcyj, ceny utrzymały się na dawnej wysokości. Piękne gatunki znajdują ciągle chętnego odbiorcę w młynach Górnego Szląska i Morawii

Ceny owsa poszły bardzo znacznie w górę, notujemy obecnie do 50 centów wyżej ostatnich cen targowych. Tłómaczymy to raptowne podskoczenie cen owsa tem, że zasoby kraju naszego są małe, a Rumunia, która w ostatnich czasach jedynym prawie była naszym liwerantem, wypróżniła w znacznej części zapasy swoje wielkiemi eksportami tego artykułu do Odessy, wskutek czego obecnie na naszych targach podaż rumuńskiego owsa się zmniejszyła. We Lwowie tylko Bank rolniczy ma znaczniejsze zapasy. Piękne gatunki krajowego owsa są bardzo poszukiwane do siewu, a gdy podaż zbyt jest szczupłą, wątpimy bardzo, aby mogła pokryć zwiększające się coraz bardziej zlecenia.

Usposobienie co do jęczmienia spokojne. Ceny nie uległy zmianie. Czelne gatunki jednak poszukiwane są na potrzeby zasiewów.

Przewidywanie nasze w ostatniem sprawozdaniu, wypowiedziane co do zwyżki cen rzepaku, okazało się słusznem. Zwyżka była wynikiem chwilowej spekulacyi, a nie rzeczywistych potrzeb konsumcyi Ceny oleju spadają, a fabrykanci trzymają się w rezerwie, wyczekując niższych cen

Groch chwilowo bez większego popytu. Tylko gatunki wyborowe znajdują uwzględnienie.

[illegible] i bobik są ciągle poszukiwane tak na potrzeby krajowe jakoteż na eksport do Czech i Morawii. Ceny idą w górę. Podaż mała Producenci wstrzymują się, wyczekując lepszych cen.

Za hreczką jest mały popyt. Zapasy krajowe bowiem wystarczają zupełnie na obecne potrzeby nasze, a hreczka kurska, która przeważnie do siewu jak niemniej i do konsumcyi używamy, nadejdzie dopiero z wiosną, gdyż rolnictwo w okolicach Kurska zimuje wymłóconą w jesieni hreczkę w dołach, które dopiero z wiosną otwierane bywają.

Handel kukurudzą ogranicza się w dość skromnych rozmiarach i przeważnie na potrzeby lokalne.

Piękne gatunki koniczyny czerwonej coraz więcej poszukiwane, ceny jednakowoż niezmienione w granicach od złr. 40 do 50 w. a.

Koniczyna biała chwilowo bez większych zleceń. Pięknych gatunków brak.

Koniczyna szwedzka bez popytu, notuje nominalnie.

Tymotka trzyma się ciągle w cenie, zagraniczny i krajowy popyt za nią dość znaczny. Dowozy małe.

O ile nam wiadomo. nie było w ubiegłym tygodniu żadnych transakcyj chmielu.

Ruch handlowy w spirytusie dość ożywiony.

W ogóle tendencya targów naszych, mianowicie na gotowy towar jest lepszą, bardziej ożywioną, mającą się więcej ku zwyżce,

---

Targ zbożowy. *) Dnia 8 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·— do 5 50, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9.—, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9.— do 10·10, lnianka 8·— do 9·25, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·25, żyto 4·80 do 5.20, jęczmień 5.— do 5 75, owies 5·— do 5·60, groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 5.50, rzepak 9· do 10·—, lnianka 8·— do 9·—, koniczyna czerwona 38·— do 48·—, koniczyna biała 39·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·50 do 5·50, jęczmień 4.80 do 6.—, owies 5·— do 5.50, groch 5.50. do 9·—, wyka 5.— do 5·06, rzepak 9 — do 10·20, lnianka 8 — do 8·75, koniczyna czerwona 36·— do 51·—, koniczyna biała 40. — do 65·—, koniczyna szwedzka —.—.

---

*) Przedruk wzbroniony.

5·— **Jarosław**, pszenica 6.52 do 7.80, żyto do 5.60, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·15 do 5.80, groch 6·— do 9.50, wyka 5.— do 6·—, rzepak 9·— do 10·40, lnianka 8·— do 9·25, koniczyna czerwona 38·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·80 do 23·—.

Celnych gatunków pszenicy brakuje. Owies i wyka poszukiwane.

---

* **Dozór nad obrotem materyałów explodujących.** Celem powstrzymania niewłaściwego obrotu materyałów explodujących, mianowicie nadużyć ze strony robotników górniczych, poleciło Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21 listopada 1885, starostwom górniczym, ażeby przez urzędy górnicze okręgowe, zarządziły ustanowienie osobnych dozorców nad materyałami explodującemi tj. organów, którym ma być powierzony wyłączny pobór materyałów explodujących, jakoteż obsadzenie i uprzątnienie wszystkich w poruczonych im rewirach znajdujących się otworów świdrowych, przy których zajęci są robotnicy, a to przy wszystkich tych budowlach górniczych, przy których bez znacznego utrudnienia ruchu, jest to możliwem, i jeżeli nie co do wszystkich w obrocie będących materyałów rozsadzających to przynajmniej główne co do dynamitu i podobnych do dynamitu materyałów explodujących, oraz co do kapsli rozsadzających. Władzom politycznym wskazano, że leży w interesie publicznego bezpieczeństwa, ażeby te środki w analogiczny sposób mogły być zastosowane także przy innych przedsiębiorstwach, posługujących się materyałami explodującemi, jak przy przedsiębiorstwach kamieniołomów, wydobywania łupka górskiego, budowy kolei i t. p., w tych wypadkach, jeżeli jest to możliwem, bez znacznego utrudnienia wykonywania przedsiębiorstwa. — W myśl ustawy z dnia 27 maja 1885, względnie rozporządzenia wykonawczego, z dnia 4 sierpnia 1885, wymaganem jest do posiadania kapsli explodujących, pozwolenie władzy, a do udzielenia tego pozwolenia powołaną jest według I ustępu § 2, powyższego rozp., polityczna władza krajowa. Ponieważ kapsle rozsadzające, używane bywają do zapalania dynamitu i stojących z nim na równi środków explodujących i dla tego pobierają je osoby i przedsiębiorstwa, używające tych materyałów, względnie kupcy, sprzedający te materyały explodujące, przeto wskazanem jest dla ułatwienia uzyskania potrzebnych pozwoleń władz, oraz dla powstrzymania innych prawie nie dających się uniknąć nadużyć, ażeby pozwolenia do posiadania względnie poboru kapsli explodujących, udzielały te władze, którym przysługuje udzielanie pozwolenia do poboru materyałów explodujących, zatem polityczne władze powiatowe, względnie Dyrekcye Policyi. Organa te, upoważnione też zostały do wydawania imieniem Namiestnictwa pozwoleń do poboru kapsli explodujących, mają jednak przy wydawaniu dokumentów poborowych powołać się wyraźnie, na udzielone ze strony Namiestnictwa upoważnienie, a nadto postawić warunek, ażeby osoby, względnie przedsiębiorstwa, otrzymujące pozwolenie, prowadziły co do spotrzebowania pobranych kapsli explodujących, podobne zapiski, jakie co do materyałów rozsadzających, przepisane są w § 115, rozp. min. z dnia 22 września 1883. Przy tem zwraca się uwagę, na okoliczność, że przesyłki kapsli rozsadzających, na mocy 2 ustępu, § 1. rozp. min. z 4 sierpnia 1885, nr. 135. Dz. pr. p., względnie rozp. z dnia 1 lipca 1880, nr. 79 Dz. pp. (§ 10. lit. a.) i z dnia 12 lutego 1860, nr. 39. Dz. pr. p. (§. 51 i 4), winny być zaopatrzone kartami bezpieczeństwa. (Munitionsbegleitscheine), ewentualnie urzędownie widowanemi listami frachtowemi, wydanie zaś takiej karty bezpieczeństwa, względnie widowanie listu frachtowego, nastąpić może, jak to samo przez się rozumie tylko wtedy, jeżeli uprawnienie adresata do poboru udowodnionem zostanie przez przedłożenie dotyczącego dokumentu poborowego. Dla tych osób i przedsiębiorstw, które pobierają środki rozsadzające, na podstawie książki poborowej, (§ 100 rozp. min., z dnia 22 września 1883, nr. 156 dz pr. p.), ma być wydawaną podobna książka poborowa do poboru kapsli rozsadzających. Ogłoszenie niniejszego zarządzenia ze strony c. k. Namiestnictwa, jest zbędnem, ponieważ, jak to wyżej zauważono, kapsle rozsadzające, potrzebne są jedynie dla przedsiębiorstw lub osób, używających środków rozsadzających, lub też pobierane bywają przez handlarzy środków explodujących możliwem jest przeto dla polit. władz powiat. i Dyrekcyi policyi zawiadomić te przedsiębiorstwa i kupców o niniejszem zarządzeniu, a to przy sposobności wniesionych podań o pozwolenie do poboru środków rozsadzających.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wyjechała przedwczoraj na mniej więcej dziesięciodniowy pobyt do Miramare. Najj. Pan odprowadził Monarchinię na dworzec kolejowy.

W marcu Najj. Pani uda się na czas dłuższy za granicę. Program podróży nie został jeszcze stanowczo ułożonym.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: W różnych wiedeńskich i węgierskich dziennikach pisano wiele ostatniemi czasy o zamierzonych zmianach w wyższych komendach c. k. armii. I tak donoszono o rychłem przejściu w stan spoczynku Jego Król. Wysokości generała broni ks. Wilhelma Würtemberskiego, komendanta korpusu i głównodowodzącego we Lwowie, Ich Ekscelencyj generała-porucznika Stubenraucha, komendanta 10 korpusu w Bernie i generał-porucznika Krenosza, komendanta dywizyi kawaleryi we Lwowie, oraz o nominacyi Najd. Arcyksięcia generał-porucznika Jana na komendanta korpusu we Lwowie. Wszystkie te doniesienia, jak możemy zapewnić na podstawie wiarogodnych informacyj, są nieuzasadnione. Prawdą jest to tylko, że komendant korpusu w Bernie, gen. Stubenrauch, zachorował obłożnie i że w stanie zdrowia nie zaszło ostatniemi czasy żadne polepszenie, skutkiem czego należy się obawiać katastrofy. Zastępuje go prowizorycznie komendant dywizyi w Bernie, generał-porucznik Szvetenay. Zresztą w kołach decydujących nie wiedzą nic zgoła o jakichkolwiekbądź zmianach w komendach korpuśnych.

Według dzienników wiedeńskich, Ministerstwo sprawiedliwości poleciło zbadać sposoby, jak są zatrudniani więźniowie we wszystkich innych państwach Europy. Rezultat tego dochodzenia będzie podobno przedłożonym Radzie państwa.

Z Pesztu donoszą, iż deputowani skrajnej lewicy sejmu węgierskiego zamierzają zainterpelować rząd, dlaczego zaakceptował także unię bułgarską, skoro występował przeciw niej w jesieni. Druga interpelacya tychże posłów ma poruszyć sprawę wydaleń wychodźców polskich z Prus.

Do *Pester Lloyda* telegrafują z Pesztu: Dla wzmocnienia austro-węgierskiej wschodniej eskadry okręt *Kaiser Max* został w skutek telegraficznego rozkazu z Wiednia postawionym w stanie pogotowia. Mianowano już komendanta i sztab okrętowy. Okręt ten odpłynie bezzwłocznie do zatoki Suda,

---

Nordd. allg. Ztg. zajmuje wciąż swoich czytelników sprawami polskiemi. W ostatnim numerze rozbiera najpierw szkodliwość polonizmu dla armii niemieckiej starając się wykazać, iż ci co bronią praw Polaków wyrządzają szkodę sile obronnej państwa na wewnątrz i zewnątrz, na innem zaś miejscu przytacza „obfity materyał“ na dowód, że koniecznem jest jak najrychlejsze podjęcie energicznych zarządzeń przeciw polonizacyi wschodnich prowincyi. Zdaniem organu kanclerskiego, nawet w miejscowościach, które na początku bieżącego stulecia były zupełnie niemieckiemi „znajduje się dzisiaj ludność niemiecka w uciemiężeniu i domaga się koniecznie skutecznej pomocy“.

Według dzienników berlińskich przedłożenie przeciw polonizmowi obejmuje dwie oddzielne części. Pierwsza będzie się odnosić do wewnętrznej kolonizacyi Poznańskiego z pomocą osiedlania włościan niemieckich, druga do organizacyi szkół. Główny nacisk ma położyć przedłożenie na złamanie wpływu duchowieństwa katolickiego.

Z Krolewskiej Huty (na Szląsku) donoszą, iż wydalono z tamtejszych fabryk 70 robotników, poddanych austryackich.

Do *Germanii* berlińskiej piszą z Rzymu, iż najbliższy konsystorz papieski, zapowiedziany na marzec będzie wielkiej wagi. W tym też czasie ma nastąpić zmiana w nunciaturach Wiednia, Paryża, Madrytu i Konstantynopola. Monsig. Rotelli który obecnie jest przedstawicielem Watykanu w Stambule zostanie podobno przeniesionym do Wiednia.

Moniteur de Rome dowiaduje się, że pruscy biskupi wystosują zbiorową odpowiedź do Papieża na ostatnią jego encyklikę.

W Izbie francuskiej przyszło w sobotę do walnej rozprawy nad wnioskiem Rocheforta o amnestyi. Nieprzejednani w długich mowach nie umieli bronić swego wniosku żadnym wymowniejszym argumentem, oprócz tego, że amnestyę przyrzekali wyborcom w mowach programowych. Mowa radykalnego Clovis Hugues wzbudziła śmiech ogólny, toż samo i mowa Rocheforta, który w sprzeczności ze swemi enunciacyami pisemnemi, w wysłowieniu był nader blady i obudzał wesołość. Ks. biskup Freppel zabierał także głos, lecz oświadczył krótko: Jeżeli rząd oświadczy się przeciw amnestyi z powodu nadużyć wyborczych, to amnestya prawdopodobnie nie będzie uchwalona, a w takim razie odpowiedzialność spadnie na rząd. Nakoniec przemawiał prezes gabinetu Freycinet, zwracając uwagę, że liczne względy nie pozwalają rządowi popierać amnestyi. Podnosił, że gdyby każda nowa Izba wotowała amnestyę, to ostatecznie wyglądałoby to jako korrektura wymiaru sprawiedliwości, a wyroki sądowe przybrałyby charakter prowizoryczny. W głosowaniu nad pytaniem, czy ma być rozpoczęta dyskusya szczegółowa, oświadczyło się przeciw niej 347 posłów a za dyskusyą tylko 116, a tem samem upadł wniosek o amnestyę. Tym razem znowu po części prawica przyczyniła się do pokonania radykałów, gdyż przeszło 100 deputowanych prawicy powstrzymało się od głosowania.

Według doniesień z Paryża, przeciw wnioskowi o wydaleniu książąt i ich rodzin z Francyi, oświadczyli się nie deputowani skrajnej lewicy, jak donoszono, lecz protestował przeciw temu Freycinet. Sprawa ta była poruszona w komisyi parlamentarnej, i wówczas Freycinet rzekł do frakcyi skrajnej, iż rząd przedsięweźmie wszelkie środki, ażeby zabezpieczyć interesa republiki, lecz wniosek o wydalania poczytać musi za będący nie na czasie.

Portugalski poseł w Paryżu, wręczył hrabinie Paryża własnoręczne pismo króla i królowej Portugalii, w którem proszą o rękę księżniczki Amelii dla portugalskiego następcy tronu.

Izba gmin parlamentu angielskiego, odroczyła swe posiedzenia do 18 b. m., z powodu przedsięwziąć się mających wyborów uzupełniających.

Urzędowy telegram przesłany do Aten brzmi, że Gladstone doradził Grecyi poddać się w razie woli Europy, gdyż obecnie trudnoby mu było wyłamać się z pod solidarności z polityką Mocarstw. Gladstone przyrzeka jednak, że Grecya w przyszłości otrzyma odszkodowanie. Rząd grecki czyni jednak dalej przygotowania zbrojne.

Z Londynu zapewniają *Polit. Corresp.*, że wiadomość o konferencyi pomiędzy ustępującym prezesem gabinetu Salisburym a Gladstonem, i omówionej na konferencyi treści okólnika, któryby miał być wysłany do reprezentantów Anglii za granicą, jest zupełnie bezpodstawną. Z wyjątkiem zwykłego porozumienia przy ustępowaniu pierwszego ministra, porozumienia o stanie spraw bieżących, nie odbyła się żadna konferencya.

Według doniesień, otrzymanych w liście z Aten przez *Polit. Corresp.*, natychmiast po otrzymaniu w Atenach zbiorowej noty Mocarstw, flota grecka przybyła w d. 30go stycznia do Salaminy i Pireusu. Tegoż dnia przybyły tam dwie łodzie torpedowe ze Szczecina, a reszta tych łodzi zamówionych przybędzie w ciągu tygodnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Miramare, 8 lutego. Najj. Pani przybyła tu wczoraj rano w pożądanem zdrowiu.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) W obchodzie pogrzebowym Nathana Kallira, który odbył się wczoraj, wzięło udział wielu deputowanych; pomiędzy nimi był także prezydent Izby deputowanych, J. E. dr. Smolka a dalej wzięli udział członkowie Izby Panów, br. Königswarter i Dumba. Na obchód pogrzebowy przybyła także deputacya brodzkiej Izby handlowej.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Wniosek dep. Matusza, tyczący się polepszenia bytu suplentów i nauczycieli szkół średnich, znalazł w gremium radców Ministerstwa oświaty przychylne przyjęcie.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie mieszczan, na którem uchwalono wystosować petycyę do Najj. Pana o odbudowanie miejskiego teatru (*Stadttheater*).

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Odnowienie związku cłowego i handlowego z Węgrami uważać należy za zapewnione. Także co do cła od oleju skalnego, zawarto kompromis, którym uchylono ostatnią przeszkodę do stanowczego układu.

Praga, 8 lutego. (*Tel. pr.*) *Narodni Listy* donoszą, że car jest stanowczo przeciwny unii personalnej między Bułgaryą a Rumelią; unię tę uważa car za łudzenie sułtana, Mocarstw europejskich, a nawet samej Bułgaryi. Rossya popierać będzie unię realną, która jedynie gwarantować może nietylko spokój na półwyspie Bałkańskim, ale także spokój całej Europy.

Praga, 8 lutego. (*Tel. pr.*) Według zapewnień *Narodnich Listów*, wnioski dep. Schönerera, **tyczące się dzienikarstwa, otrzymają** poparcie w *plenum* Izby deputowanych. Deputowani czescy mają być zdecydowani wystąpić za temi wnioskami.

Sofia, 8 lutego. Na solennem nabożeństwie, odprawionem wczoraj przed południem z powodu dokonania unii, byli obecni: książę Aleksander, dygnitarze i ministrowie. Następnie odbyła się rewia załogi, przyczem książę zawiadomił wojsko o połączeniu Wschodniej Rumelii z Bułgaryą.

Konstantynopol, 8 lutego. Jednobrzmiące oświadczenie ambasadorów zaleca w. Porcie, aby z okazyi rokowań pokojowych w Bukareszcie były przestrzegane jak najściślej przepisy traktatu berlińskiego i została zaniechana wszelka myśl odszkodowania wojennego na korzyść Bułgaryi. Dalej zalecono nieporuszać wcale w toku rokowań kwestyi wschodnio-rumelijskiej, jako czysto wewnętrznej i wezwano w końcu w. Portę, aby informowała przedstawicieli Mocarstw w Bukareszcie o przebiegu rokowań.

Londyn, 8 lutego. Podsekretarzami stanu dla Indyi zostali mianowani: Shutleworth w ministerstwie spraw wewnętrznych, Broadhurst w urzędzie kolonialnym, Osborne-Morgan w ministerstwie skarbu. Sekretarzem ministerstwa wojny mianowany Herbert Gladstone.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik Naukowo-Literacki“ za miesiąc luty dla prenumeratorów cało i półrocznych.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Odpowiedź do zauważenia

Prosimy zapytać osoby dotknięte chronicznym katarem, astmą lub suchotami jaki był początek ich choroby, wszyscy odpowiedzą: Kaszel zaniedbany. I dlatego zalecamy leczyć katary przy ich rozpoczęciu. Dwie kapsułki Guyot'a przy jedzeniu wystarczają; tania cena tego środka (5 do 10 centów na dzień) czyni go dostępnym dla każdego. Kapsułki Guyot'a są białe i opatrzone podpisem Guyot odbitym na każdej kapsułce. Na wszystkich etykietach znajduje się ten podpis w trzech kolorach. Wyrabiają i sprzedają hurtowo 19, rue Jacob w Paryżu.

W Teatrze hr. Skarbka

W poniedziałek dnia 8 lutego 1886

po raz drugi:

Porwanie Sabinek

komedya w czterech aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

Marcin Gollwitz, profesor	p. Stępowski
Fryderyka, jego żona	pni German.
Paulina, ich córka	pna Pysznikówna
Dr. Neumeister	p. Lubicz.
Marya, jego żona	pni Kwiecińska
Karol Gross	p. Ruszkowski
Emil Gross, zwany Sterneck, jego syn	p. Kwieciński
Emanuel Striese, dyrektor teatru	p. Frenkel
Rózia, służąca Golwitzów	pni Gostyńska
Augusta, służąca Neumeistrów	pna Borodziej
Meisner, pedel z gimnazyum	p. Krykiewicz

Rzecz dzieje się w małym miasteczku za naszych czasów.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa A. hr. Wodzicki z Olejowa, J. Jełowicki z Daszawy, R. A. Czibulka z Podwołoczysk.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Starzyński z Derewni, J. Łukasiewicz z Zerzawy, J. Platter z Biały M. Nathansohn z Brzeżan, M. Izrael z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. S. Wybranowski z Kimirz, Dr. J. Mandyczewski ze Stanisławowa. E. Eisenstädter z Wiednia, Z. Deuches z Wiednia, A. Krongold z Przemyśla.

Hotel Francuski.

Pp. W. hr Baranowski ze Strussowa, J. br. Kapri z Wiznicy, dr. J. Jabłonoński z Lubaczowa, dr. A. Nazarkiewicz z Rossyi, Z. Frankl z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1886, godzina 1 min. 35. Alp. Tow. górn. 32·25 Węg. akcyi kredyt. 305·75, Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 74·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 132·—, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 265·60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234· , Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·75, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 83·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·40, Akcye związkowego banku 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 8 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299·20, Anglo-Austr. —·— Unionbank 78 10 Kolej Karola Ludwika ·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 10·03. — Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie mocne.

Wiedeń, 6 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298·50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 219·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84·20, Galic. listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·03.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Telegramy zbożowe z dnia 6 lutego. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 złr. **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·93 do 7.95 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·25, do —·—, żyto —·—m. spirytus 36·90 rzepakowy olej —·—, m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—, **Paryż:** mąki 159 kilogr. 48·40, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. **Wrocław;** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— **Kolonia** Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lutego 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	50	237	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	10	93	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	89	—	90	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	45	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.20	84.35
luty-sierpień	84.25	84.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.45	84.60
kwiecień październik	84.40	84.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171 10	171.60
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.30	101.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.45	112.65
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.25
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	233.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	488.—	491.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2305	2310
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.75	219.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.50	266.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.75	132.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.25	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.25	98.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.75	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.10	99.50
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	90.50	92.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	8 80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.35	127.—
Paryż za 100 fr.	50.20.—	50.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 6 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	20
„ „ „ w srebrze	84	45
Renta w złocie	112	0
5 prc. austr. renta marcowa	101	40
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ kredytowego	298	90
Londyn	126	50
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 58078. (876 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a to kapitału 369 zł. 43 ct. m. k. i 5011 zł. 81 ct. w. a., tudzież 5 rat półrocznych po 55 zł m. k. i 4 rat półrocznych po 174 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 11 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do nieletniej Olgi Amalii Hieronimy trzech im. Klimkiewiczównej, wedle wyk. hip. l. 80 poz. 17 karty B. należących dóbr Huta stara w pow. bieszanowskim położonych, na których term. dobra te tylko wyżej ceny wywołania 14211 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1421 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisac wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, któryby powydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sąd wi niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 7725. (829 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Aleksandra Tracza pod l. k. 83, 84 rep. 54 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 4000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 3800 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej regitraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

L. 10056. (899 2—3)

C. k. sąd powjatowy m. d. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Józefowi Mamczurowi, a to 17 rat po 6 zł. w. a., tudzież reszty kapitału 31 zł. 68 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biorze nr. 3 na jednym terminie w dniu 3 marca 1886, o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 22 n. Narajowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Mamczura własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł., zaś wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Brzeżany, 15 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 16367. (772 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należących się Janowi Woszczyńskiemu od Szczepana i Julii Filipowiczów pretensyj w kwotach 1060 zł. i 940 zł. w. a. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 93 w Podzameczku położonej wykazem hip. 379 księgi gruntowej tejże gminy objętej, własność Szczepana i Julii Filipowiczów stanowiącej

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 lutego 1886, drugi na dzień 26 marca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym terminie sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie, także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 6553 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 327 zł. 65 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyi wystawionej, którzyby do dniu 23 lutego 1884, prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytem doręczoną nie została — zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza pana Konstantego Stupnickiego z Buczacza.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 22 grudnia 1885.

L. 9079. (724 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach obwieszcza publiczną sprzedaż realn. tab. pod nr. 120 w Bartnem Wasyla Polewki własnej, w dwóch terminach 15 marca i 12 kwietnia 1886, na drugim za jakąbądź cenę sprzedać się mającej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli dr. Radomyski w Gorlicach ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 18 listopada 1885.

L. 8681. (723 3-3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza przymusową sprzedaż realn. pod l. k. 89 lwh. 68 w Bartnem na zaspokojenie pretensyi gorlickiego towarzystwa zaliczkowego w sumie 750 zł. z pn., w dwóch terminach dnia 15 marca i 12 kwietnia 1886, o godzinie 10 zrana, pod ulżywającymi warunkami.

Cena wywołania 750 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 17 listopada 1885.

L. 10840. (708 3—3)

Dnia 22 marca, 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 98 zł. zpn., odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużnika Franciszka Rapacza własnej, l. w. h. 55, 38, 56, 57, 43 i 50 gminy katastralnej Rdzawka objętej.

Cena wywołania 500 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissl r.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 12 grudnia 1885.

L. 5194. (7 7 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 11 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 216/47 rep. 81 w Suchy położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 435 zł.

Wadyum wynosi 43 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 20 listopada 1885.

L. 4895. (7.6 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 11 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 314 rep. 101 w Kruszowie położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 10 października 1885.

L. 11309. (706 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mojżesza Popelnikera, przeciw Stefanowi i Hafii Bojczukom o 100 zł. z pn., odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności nr. 203 w Janinowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Popelnikera w terminach a to dnia 2 marca, 30 marca i 4 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 660 zł. w. a, lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kosow, 16 września 1885.

L. 187. (679 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 2 marca, 6 kwietnia i 7 maja 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowe sprzedaż realności pod l. k. 36 Swilczy położonej, wedle wyk. hip 169 Jadwigi Kogutowej własnej, na rzecz galic. Zakładu w kredytowego ziemskiego w Krakowie o 750 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1400 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 140 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 12 stycznia 1886.

L. 15796. (683 3—3)

W dniach 2 marca, 2 kwietnia i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Hrynia Paduś i Mikołaja Kozłowskiego w Ostrowczyku polnym, pod l. konskr. 75 położonej, wykazem hip. l. 179 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 19 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 07 ct. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1885.

L. 20113. (805 3—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Janowie koło Lwowa, z którą połączona jest także drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie ofert, które zawierać mają prócz wadyum w kwocie 100 zł, legalne poświadczenie pełnoletności, moralności, tudzież posiadanie dostatecznego majątku.

Oferty wnieść należy najdalej do dnia 24 lutego 1886, do 12 godziny w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie

Obrót materyałów w powyższej hurtowni wynosił od 1go października 1884 do ostatniego września 1885, mianowicie:

co do tytoniu	14134 zł. 79 ct.
co do znaczków stemplowych i blankietów wek.	2399 zł. 11 ct.
razem	16534 zł. — ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w nadzorze straży w Gródku.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 9069. (804 3—3)

W dniach 25 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886 o 10 godzinie przed południ. odbędzie się w sądzie licytacya realności Judy Habera własnej pod nk 359 w Tłumaczu położonej, nieintabulowanej dla zaspokojenia sumy 140 zł. wa. zpn. na rzecz Jakóba Haber.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 18 października 1885.

L. 249. (758 3—3)

W dniu 4 marca i 8 kwietnia 1886, odbędzie się w tutejszym budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod nk. 25 w Przecieszynie Michała Wróbla własnej a to to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej, ułożone zostaną w dniu 8 kwietnia 1886 o godz. 4 po południu lżejsze warunki poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 849 zł.

Wadyum 90 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 15 stycznia 1886.

L. 9082. (727 3—3)

W dniach 22 marca, 27 kwietnia i 24 maja 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 28 w Gorlicach położonej, wyk. hip. l. 21 objętej, Jakóba i Małki Weissów własnej, na zaspokojenie pretensyi Lischego Weinbergera i spół. w kwocie 352 zł. wa.

Do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na 26 maja 1886.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct.

Wadyum 146 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 listopada 1885.

L. 10175. (755 3—3)

Celem ściągnięcia resztującej należytości c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie 431 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod lk. 220 w Nowym Jażowie tabularnie do Karola i Barbary małż. Schoferów należącej w dniach 2 marca, 5 kwietnia i 4 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest wartość tej realności 2266 zł.

Wadyum 227 zł.

Sprzedaż nastąpi tylko powyżej ceny wywołania lub za takową.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 30 grudnia 1885

L. 9621. (756 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Tacce Sabejko zam. *Dyds, t. j.* 23 rat pożyczkowych po 3 zł. i odsetków zwłoki po 3 prc. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 marca, 29 marca i 3 maja 1886 zawsze o godz. 10ej rano przymusowa publiczna licytacya realności w Przyłbicach pod l. k. 9a wykazem 69 księgi gruntowej dla gminy Przyłbice objętej, do tej egzekutki należącej

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś i poniżej tejże lecz nie niżej sumy długów intabulowanych i prawem przyznane prawo zastawu mających.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 5085. (824 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 9 lutego, 9 marca i 26 marca 1886, zawsze o godz. 9 rano celem wydobycia pretensyi Piotra Fila 45 zł. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Stefana Maćka pod nr. 207 w Gnojnicach nietabularnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł., na 3cim termizie za jakąbądź cenę. Wadyum 11 zł. aw.

Krakowiec, 31 grudnia 1885.

L. 16239. (682 3—3)

W dniach 2 marca, 2 kwietnia i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Macieja Brzezickiego własnej, w Pietryczach pod l. konskr. 102 dołożonej, wyk. hip. l. 59 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 26 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 8 zł. 74 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1885.

L. 7721. (833 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Husaka pod l. k. 22 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 800 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzej można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

L. 7720. (832 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 350 zł z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Ignacego Gruntkowskiego pod l. k. 18, 22, 39 rep. 91 w Zahajcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zajtawniczego ogisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

L. 9080. (725 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza przymusową sprzedaż realności lk. 27 lwh. 20 w Gorlicach małż. Kerzów własnej, w dwóch terminach 22 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 1231 zł. 28 ct.

Wadyum 123 zł.

Kuratorem wierzycieli dr. Neumann w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 18 listopada 1885.

L. 10652. (802 3—3)

Dnia 8 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 12 zł. i reszty dłużnego kapitału 53 zł. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Gonsienicy Krzeptowskiego według Tom I pag. 354, 355 własnej, pod l. 118 w Kościeliskach położonej.

Cena wywołania 400 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissler.

C. k. sąd powiatowy

Nowy targ, dnia 12 grudnia 1885.

L 7960 (826 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Łesiowi Paukowi o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. reszty kapitału 135 złr. 50 ct.; pożyczki bezprocentowej 7 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się dnia 12 lutego, 11 marca i 8 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 130 ksegi gruntowej dla gminy Kijowiec egzekuta własnej, na których dwóch pierwszych terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na trzecim terminie zaś też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 kwietnia 1886 o godz. 10 przed południem, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Wadyum wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 marca 1885 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mającej posiadłości, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Błonarowicza notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 15 października 1885.

L. 8011. (705 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 352 w Jabłonowie, dłużnika Markusa Gerstenblütha własnej, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1886, zawsze o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 310 zł. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 31 zł. w. a. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce, dnia 18 maja 1885.

L. 12105. (815 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k uprz. gal. Banku hipot. rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 299 zł. 52 ct. aw. etc. z pn. egzekucyjna sprzedaż realnosci dłużników Icka, Chai i Freidy Brunbergów w Kołomyi pod nr. 2626/526 położonej, w jednym na dzień 27 lutego 1886 na godz. 10 z rana wyznaczonym terminie, przy którym realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1200 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zosta nie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 120 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 10 grudnia 1885.

L. 7330. (853 1 3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 137 zł. 27 ct z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności pod l. k. 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., wadyum 30 zł. Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 30 listopada 1885.

L. 12188. (814 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galicyj. akc. Bankowi hipotecznemu od masy spadkowej śp. Michała Kuryłowicza reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 929 zł. 63 ct a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 33 w Nagórzance położonej, według pozycyi 1 B, wykazu hipotecznego 558 księgi gruntowej gminy Nagórzanki, do Michała Kuryłowicza należącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 1 marca 1886, drugi na dzień 29 marca 1886, trzeci na dzień 30 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych, i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyzsza tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 6314 zł. 38 ct., wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 631 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych, realności na licytacyę wystawionej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 26 maja 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwok. dr Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 28 grudnia 1885.

L. 74. (858 1—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy przeprowadzi w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną sprzedaż 10/18 nie wydzielonych części realności pod lk. 48 1/4 w Stanisławowie położonej, wedle wyk hip. 458 Jana i Marceli Walczuków własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 624 zł. 20 ct., zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Powyższe części realności na tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostaną.

Wyciąg tabularny i reszta warunków są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 października 1885, prawo hipoteki na pierwszych częściach realności uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie doręczoną został, ustanowiono kuratorem adw. Zacharyasiewicza z substytucyę adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 8 stycznia 1886.

L. 7331. (854 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, ponowna sprzedaż publiczna realności pod l k. 27 w Zarzyczu położonej, dłużnika Fedka Daca a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 listop. 1885.

L. 421. (871 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 32 rep. 24 w Zagórzu Knihynickiem położonej Fedia Jaremków a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 91 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiony kuratorem Antoni Schäffer w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 15 stycznia 1886.

L. 6197. (902 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi Hryckow pto 19 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 78 w Cucyłowie położonej, przy terminach 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 6423. (903 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Hafii Moskalukom o 31 zł. 68 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 150 położonej, pod warunkami w tus. prawomocnej uchwale z dnia 12 grudnia 1885 do l. 6425 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 8640. (836 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 73 zł. 6 ct. wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Lubyczy Kniaże położonej, wykazem hip. l. 115 objętej, Ilka Klimka własnej, w 3 terminach a mianowicie dnia 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 września 1885.

L. 6422. (904 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi będącego we Lwowie przeciw Filipowi i Warwarze Iwanczukom o 40 zł. 14 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 17 położonej, pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 12 grudnia 1885, do l. 6422 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 420 zł.

Zakład 42 zł.

C k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 grudnia 1885

L. 41386. (863 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Adolfa i Natalii małż. Reinerów w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 41 w Zastawie, Katarzyny 2 v. Kaszowskiej własnej. Cena wywołania 181 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Markiewicz Dominnik z substytucyą adw. dr. Bolesława Czernego w Krakowie.

Kraków, 12 listopada 1885

L 7043. (831 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Daniela i Heleny Muszkiewiczów pod l. k. 391 w Podhajcach i 423 w Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 550 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 7860 [820 3—3]

Na zaspokojenie wierzytelności Fiszla Tenenbauma w kwocie 100 zł. a. w zpn: odbędzie się publiczna przymusowa sprzedarz połowy realności Nr. 162 w Budzanowie dłużnika Jakóba Leiby Struma własnej dnia 18 lutego 1886, 19 Marca 1886 i 16 kwietnia 1886 o godz 10 rano

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 125 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct a. w. resztę warunków powiąść można w registraturze sądowej.

Budzanów, 27 grudnia 1885.

L. 8269. (825 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 28 zł 35 ct. 28 zł. 35 ct. i 199 zł 99 ct. wa. zpn. rezolucyą c. k. sądu powiat. miejs. deleg. sek. I we Lwowie z dnia 8 listopada 1885 l. 60688 dozwolona przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 194 w Oleszycach, Izaka Leiby Greifa wedle wyk. hip l. 202 poz. 1 karta B. dawnej dom. 2 pag 194 n. 3 haer. własnej przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1500 zł. wa.

Wadyum wynosi 150 zł. wa.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 marca 1886, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1885.

L 7092. (840 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Mendla Schlangera w kwocie 16 złr. wa. zpn. przedsięweźmie w dniach 16 lutego, 12 marca i 15 kwietnia 1886 przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 761 w Sokołowie położonej, wyk. hip. 104 objętej Łukasza Mroczki własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Sokołów, 29 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 4597 [908]

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że celem założenia ksiąg gruntowych dla kolei państwowej na linii Stryj Stanisławów w obrębie gmin katastralnych Krechowice, Broszniów i Hołyń złożone jest w tymże sądzie do wolnego przejrzenia podanie Dyrekcyi ruchu tejże kolei o wybadanie gruntów kolejowych wraz z kartami stanu majątkowego wykazami oznaczeń katastralnych i poprzednich posiadaczy gruntów kolejowych tudzież mapami katastralnemi i dokumentami wykazującemi prawomocne nabycie własności rzeczonych gruntów.

Wzywa się zatem wierzycieli hipotecznych posiadłości dominikalnych Krechowice Broszniów i Hołyń mianowicie: Antoniego Jaruntowskiego, masę spadkową Karola księcia Ponińskiego, Annę ze Słoneckich Krechowiecką, ks. Pawła Krajkowskiego, byłego komornika Stryjskiego, Krynickiego, Jakóba Jaworskiego, spadkobierców Kajetana i Ignacego Marszyckich, Stanisława Słoneckiego, dzieci nieślubnych Jana Longina Kolejoff, Heleny Kolejoff, i Józefa Eustachego Kolejoff, dalej dla Klaudyi hr. Dziedaszyckiej, Antoniny hr. Dzieduszyckiej, Franciszki Bylinowej, Władysława Grapich, Józefa Brust, Jana Tchórznickiego, Ludwika Komarnickiego, Henryka Szopowicza, Ignacego Andrzejewskiego, Macieja Bylinę Franciszka Peschyne, dzieci Franciszki Kormant i Anny Spulak, Fiszla Stein, Mojżesza Grob, Jakuba Izaka Magnet, Józefa Kriegseisen, Freidy Mandelbaum, Anny Mandelbaum, Anieli Petsch, i Fiszla Hirsch, Nuchima Judenfreund, Herscha Ast z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie ich nieznanych spadkobierców, którym w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie adwokata p. Błońskiego w Stryju ustanowiono, ażeby w terminie od 20 stycznia 1886 jako dnie ogłoszenia edyktu do 30 marca 1886 w tymże sądzie pisemne lub ustne oświadczyli czyli na przeniesienie całej z powyzszych posiadłości pod kolej zajętej przestrzeni gruntów do hipotecznego ciała kolejowego jako wolnych od wszelkich na nich dotąd zahipotekowanych ciężarów i długów zezwalają gdyż ich milczenie jako przyzwolenie na bezciężarowe prz niesienie uważanem będzie.

Wzywa się też wszystkich, którzy tem przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznego rzeczonej kolei za pokrzywdzonych się uważają, ażeby swe odnośne roszczenia w powyżej zakreślonym nieodraczalnym terminie w tut. sądzie zgłosili.

Rożniatów, 31 grudnia 1885.

L. 1207. (895)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sielec powiatu sądowego Samborskiego rozpoczną się dnia 19 lutego 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 lutego 1886.

L. 219 [929]

W celu założenia księgi gruntowej dla gminy Rybie stare rozpoczną się dochodzenia 10 lutego 1886.

Interesowani w stosunkach posiadania lub prawach stanowiących przedmiot dochodzenia winni wcześnie swoje dowody ustnie lub pisemnie przedłożyć.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k komisya hipoteczna

Lmanowa 5 lutego 1886.

L. 30388. (659 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 września 1884 do l. 22585 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Dla wszystkich ciał tabularnych realności lwowskich w śródmieściu położonych liczbami konskryp. od nr. 1 do nr. 384 oznaczonych	Lwów	m. del. Lwów
2	Wierzbów	Wierzbów	m. del. Brzeżany
3	Szumlany małe	Szumlany	
4	Stryhańce	Stryhańce	
5	Dryszczów	Dryszczów i Zuków	
6	Buszcze	Buszcze	
7	Poruczyn	Poruczyn	
8	Zastawce	Zastawce ad Holhocze	Podhajce
9	Kosteniów	Kosteniów	Przemyślany
10	Połowa Pletenice dom. 6 pag 309	Pletenice	
11	Połowa Pletenice dom. 9 pag 355		
12	Połowa Pniatyn	Pniatyn	
13	Folwark Pniatyn „Bukowiec“ zwany		
14	Folwark Pniatyn „Podwysoka“ zwany		
15	Folwark Pniatyn „Orsowiec“ zwany		
16	Malinówka	Malinówka	Brzozów
17	Stara Wieś pod nazwą „bona Stara Wieś“	Stara Wieś	
18	Stara wieś część (sors)		
19	Hojsko	Hojsko z Falkenbergem	Dobromil
20	Falkenberg		
21	Bachów	Bachów	m. d. Przemyśl
22	Truskawiec	Truskawie	Drohobycz
23	Łukawica	Łukawica	Podbuż
24	Bieńkowa wisznia	Bienkowa Wisznia	Rudki
25	Terszów z Zaw. dka	Terszów z Zawadką	Stare miasto
26	Jeziorko	Jeziorko	Halicz
27	Krymidów	Krymidów	
28	Gruszka	Gruszka	Tłumacz
29	Liczkowce	Liczkowce	Husiatyn
30	Kociubinczyki dom. 23 pag. 29	Kociubińczyki	
31	„ część „ 12 „ 459		
32	Część Wasylkowce dom. 3 pag. 370	Wasylkowce	
33	Wasylkowce część dom. 39 pag. 105		
34	Część Wasylkowce dom. 76 pag. 291		
35	Część Wasylkowce dom. 45 pag. 167		
36	Część Wasylkowce Szczyrszczyzna dom. 45 pag. 149		
37	Część Wasylkowce dom. 13 pag. 121		
38	Jurkowce część dóbr Wasylkowce dom. 13 pag. 123		
39	Bereźnica część Wasylkowce dom. 18 pag. 125		
40	Wasylkowce część Berezyńce Jurkowce, Leszczyńszczyzna dom. 13 pag. 229		
41	Wasylkowce część Jurkowce, Berezyńce dom. 45 pag. 153. 159—165 zwana Łążyńszczyzna		
42	Część dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Bereżyńce, Łążyńszczyzna i Leszczyńszczyzna dom. 500 pag. 260		
43	Część Wasylkowce dom. 27 p. 101		
44	Część Wasylkowce dom. 1 p. 203		
45	Czabarówka	Czabarówka	
46	Filipkowce część dom. 52 pag. 251	Filipkowce	Mielnica
47	Niwra	Niwra	
48	Iwanówka część	Iwanówka	Trembowla
49	Stryjówka dom. 3 pag. 169	Stryjówka z miejscowaściami Czahary i Maksymówka	Zbaraż
50	Góry czyli Czahary czerniechowieckie dom. 501 pag. 348	Stryjówka z miejscowościami: Czahary, Maksymówka i Hrycowce	
51	Warhoki także Warhoły	Adamy z miejscowś. Warhoły	Busk
52	Podburzany	Podburzany	
53	Humniska	Humniska	
54	Wierzblany	Wierzblany	
55	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa z przedmieściami: Bałzkie, Lwowskie podzamcze, Zaburze Ruda	Kamionka Strumiłowa
56	Dobrotwór	Dobrotwor z miejsc: Jazwiń i Maziarnia	
57	Maziarnia nad Rudnem		
58	Stanisławczyk	Stanisławczyk z miejscowościami Bordolaki i Wojtowicze	Łopatyn
59	Leśniczówka dom. 515 pag. 458	Mikołajów z miejscowością Sterkowce	Łopatyn
60	Marianka Mikołajowska dom. 515 pag 432		
61	Brzyszcze dom. 515 pag. 265		
62	Sterkowce dom. 113 pag. 13 dom. 197 pag. 102		
63	Mikołajów dom. 80 pag. 256, dom. 197 pag. 98, dom. 345 pag. 416, dom. 507 pag. 66, dom. 515 pag. 245		
64	Zaliski dom. 515 pag 285		
65	Młyn Sterkowiecki dom 524 pag. 22		
66	Laszków	Laszków	
67	Nowostawce		
68	Hrycowola	Hrycowola z miejscowością Podmanasterek	
69	Podmanasterek		
70	Turze	Turze z miejscowością Buczka, Bużany, Hucisko i Lasowy	
71	Toporów	Toporów z miejscowś Łętków	
72	Łop tyn	Łopatyn	
73	Witków Stary	Wiktów stary z miejscowością Obrotów i Feliksówka	Radziechów
74	Obrotów		
75	Witków miasto	Wiktów Nowy	
76	Mukanie część dom. 12 pag, 129	Mukanie	
77	Mukanie część dom. 12 pag 131		
78	Mukanie część dom 127 pag. 300		
79	Muk nie część dom. 130 pag 375		
80	Radziechów	Radziechów	
81	Chołojów	Chołojów	
82	Niemiłów	Niemiłów	
83	Opłócko	Opłucko i Niwice	
84	Seretec	Seretec	
85	Zwyżyn przyległość do Markopola	Zwyżyn	Załośce
86	Ratyszcze	Ratyszcze	

II. dla posiadł ści mniejszych

1. Wierzbów,
2. Szumlany,
3. Stryhańce,
4. Dryszczów wraz z częśś. skład. w gm. kat. Żuków,
5. Buszcze wraz z część. skład. w gm. kat Poruczyn,
6. Poruczyn wraz część. skład. w gm. kat. Buszcze podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Brzeżanach.
7. Zastawce ad Hołhocze podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
8. Kostiniów,
9. Pletenice,
10. Pniatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
11. Malinówka,
12. Starawieś, podlegajace sądowi powiatowemu w Brzozowie
13. Hojsko z Falkienbergiem podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu
14. Bachów podlegająca sądowi powiatowemu m del. w Przemyślu.
15. Truskawiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
16. Łukawica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podburzu.
17. Bienkowa wisznia podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
18. Terszów z Zawadką podlegające sadowi powiatowemu w Starem mieście.
19. Jeziorko,
20. Krymidów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
21. Gruszka, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
22. Liczkowce,
23. Kociubińczyki,
24. Wasylkowce,
25. Czabarówka, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
26 Niwra, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
27. Iwanówka podlegajaca sądowi powiatowemu w Trembowli.
28. Adamy z miejsc. Warchoły wraz z część. składów. w gminie kat Jabłonówka,
29. Podburzany wraz z część. skład. gminy kat. Jabłonówka i Lanerówka.
30. Humniska wraz z część składów. gminy kat. Wierzblany,
31. Wierzblany, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
32. Kamionka strumiłowa z przedmieściami Bełzkie, Lwowskie, Podzamcze i Zaburze z część. w gminie kat Obydów i Jazienica polska.
33. Dobrotwór z miejscow. Jaźwin i Maziarnia wraz z część. skład. w gmin. kat. Stryhanka i Sielec bienków, podlegające sądowi powiat. w Kamince Strumiłowej.
34. Stanisławczyk z miejsc. Bordolaki i Wojtowicze wraz z część. skład w gm. kat. Bołdury podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Brodach
35. Mikołajów z miejs. Sterkowce,
36 Laszków,
37. Hrycowola z miejsc. Podmanasterek podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
38. Turze z miejsc. Baczka, Bazany, Hucisko Lasowy wraz z część. skład. w gm. kat. Przewłoczna z miejs. Lasowy podlegający sądowi powiatowemu w Łopatynie i Olesku.
39. Toporów z miejscowością Lentków, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
40. Łopatyn wraz z częśc.: skład. w gmin. kat. Chmielno i Niwice, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie i Radziechowie.
41. Witków stary z miej. Obrotów i Feliksówka
42. Witków nowy,
43. Mukanie,
44. Radziechów wraz z częśś. skład. w gm. kat. Stanin,
45. Miasto Chołojów,
46. Niemiłów.
47 Opłucko z miejs. Huta szklanna wraz z sżęść. skład w gmin. kat. Niwice i Ochladów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
48. Seretec,
49. Zwyżyn.
50. Ratyszcze podlegające sądowi powiatowemu w Załościach.

i że wyznaczony pomienionem edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wrzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr 96 dzup. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1886 a to co do majętności tabularnych pod I 1 86 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadlości II 1 — 50 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

C. k. wyższy sąd krajowy.

Lwów, dnia 22 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29590 [729 3—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Górnisiewicz z Myślenic, w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera przeciw niej o zapłatę 24 zł. . 29 ct. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Samuela Ungera z substytucyą adw. dr. Zugmunta Eibenschütza w Krakowie. Wzywa się przeto Joannę Górnisiewicz by albo kuratorowi informacyi udzieliła, lub też sobie innego pełnomocnika obrała, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 613 [787 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż równocześnie odwołał udzielone c. k. notaryuszowi Floryanowi Obmińskiemu w Żmigrodzie jako komisarzowi sądowemu ogólne upoważnienie do sporządzania wszelkich aktów spadkowych jurysdykcyi tegoż sądu podlegających. Żmigrod, 30 stycznia 1886.

L. 498 [770 2—3]

C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Węglińskiego, że przeciw niemu Alfred Miliewski i Izydor Heyman w dniu 5 stycznia 1886 wnieśli skargę o 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. wskutek czego ustanowił kuratorem adw. dra. Schoena w Krakowie z substytucyą adw. dra. Koya i wyznaczył termin na 18 lutego 1886.

Kraków, 18 stycznia 1886.

L. 18416 [797 2—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Gelbera, że na prośbę Tarnopolskiej filii banku hipotecznego wydano przeciw niemu pod dn 7 listopada 1885 l. 16172 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 750 zł. w. a. zpn. i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adtowi. drwi. Horowitz doręczono. Wzywa się przeto Barucha Gelbera, by możliwe środki obrony p. kuratorowi podał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L. 32754 [731 2—3]

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Bolesława Żurowskiego, wzywa niniejszem posiadacza zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Oddziału ubezpieczeń na życie, liczbą 4474 oznaczonej, przez toż towarzystwo do rąk Bolesława Żurowskiego wydanej, którą Bolesław Żurowski ubezpieczył w rzeczonem towarzystwie dla Maryi Romanowskiej sumę 1000 zł. płatną w styczniu 1890, aby tę policę w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej okazał, ileże w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca onejże do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 2440. (844 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Barańskiemu w sprawie wekslowej galic. kasy Oszczędności przeciw Karolowi Barańskiemu i Janowi Barańskiemu o zapłacenie 4.500 złr. . iż w skutek prośby gal. kasy Oszczędności do zastępywania na jego koszt i szkodę tut. adw. dr. Dziubińskiego, z substytucyą adw. dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 507. (763 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie na podstawie § 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. p. p. postanowił ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1886, a mianowicie:

I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego

z a t w i e r d z a:

z ustanowionych i zaprzysiężonych już w poprzednich latach znawców w dotychczasowej ich własności:

Abrahamowicza Dawida, właściciela dóbr w Siemianówce (w powiecie sądowym Szczerzeckim);
Bielskiego Konstantego, właściciela dóbr w Smolnicy (w powiecie sądowym Staromiejskim);
Bohdana Hipolita, właściciela dóbr Zadwórze (w powiecie sąd. Gliniańskim);
Brenera Jana, właściciela dóbr w Suchejwoli (w powiecie sąd. Janowskim);
Barona Brunickiego Józefa, właściciela dóbr w Bereźnicy (w powiecie sądowym Stryjskim);
Czarniakowskiego Franciszka, właściciela dóbr w Klimkowcach (w powiecie sąd. Nowosielskim);
Gnoińskiego Jana. dzierzawcę dóbr w Swidowie (w powiecie sądowym Czortkowskim);
Głowackiego Henryka, właściciela dóbr Leśniowice (w powiecie sądowym Grodeckim);
Kęplicza Maryana, współwłaściciela dóbr w Myszkowie (w powiecie sądowym Zaleszczyckim);
Kluczyńskiego Kajetana, właściciela cześci dóbr Majdan średni (w powiecie Delatyńskim);
Komarnickiego Stanisława, właściela dóbr Zawadka (w powiecie sądowym Kałuskim);
Kokurewicza Michała, rządcę dóbr w Toporowie (w powiecie sądowym Łopatyńskim);
Korytkę Seweryna, właściciela dóbr w Suchodolu (w powiecie sądowym Husiatyńskim);
Lekczyńskiego Czesława, właściciela dóbr w Semenowie (w powiecie sądowym Lwowskim);
Mieczkowskiego Józefa, właściciela dóbr Terpiłówka (w powiecie sądowym Nowosielskim);
Morawskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Oleszy (w powiecie sądowym Monasterskim);
Ochockiego Józefa, właściciela dóbr Wierzbowca (w powiecie sądowym Budzanowskim);
Oczkowskiego Ludwika, członka krajowej komisyi podatku gruntowego i właściciela realności w Radochońcach (w powiecie sądowym Mościskim);
Pietrzyckiego Feliksa. byłego referenta szacunkowego we Lwowie;
Rodakowskiego Aleksandra, właściciela dóbr w Jeziorku (w powiecie sądowym Halickim);
Torosiewicza Klemensa, właściela dóbr w Rusiłowie (w powiecie sądowym Buseckim);
Tretera Konstantego, właściciela dóbr w Podlipcach (w powiecie sądowym Złoczowskim);
Tretera Hilarego, właściciela dóbr Laszki królewskie (w powiecie sądowym Przemyślańskim);
Wajgarta Eugeniusza, właściciela dóbr w Macoszynie (w powiecie sądowym Żółkiewskim);
Wasilewskiego Wojciecha, właściciela dóbr w Siemuszowej (w powiecie sądowym Sanockim);
Zagórskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Dziurów (w powiecie sądowym Zabłotowskim);
Żelechowskiego Wincentego, właściciela dóbr Hrehorów (w powiecie Monasterskim);

a m i a n u j e:

Barańskiego Juliusza, właściciela dóbr Łukawica niżna (w powiecie Stryjskim);
Bogdanowicza Maksymina, właściciela dóbr Przemiwółki (w powiecie sądowym Kulikowskim);
Cegleckiego Antoniego, właściciela dóbr Krasne (w powiecie Grzymałowskim);
Cieńskiego Ludomira, właściciela dóbr w Oknie (w powiecie sądowym Horodeńskim);
Dąbrowskiego Jarosława, agronoma i właściciela folwarku Wulka pełkińska (w powiecie sądowym Jarosławskim);
Dydyńskiego Jana Kantego, właściciela dóbr Krzemienny (w powiecie sądowym Brzozowskim);
Fabiańskiego Wacława, rządcę dóbr w Poturzycy (w powiecie sąd. Sokalskim);
Firleja Szczęsnego, właściciela dóbr Bojary (w powiecie Drohobyckim);
Horodyńskiego Bogusława, właściciela dóbr Korsowa (w powiecie Brodzkim);
Horodyskiego Bronisława, właściciela dóbr w Grogólcu (w powiecie Husiatyńskim);
Hulimkę Teodora, właściciela dóbr Chłopiatyn (w powiecie sąd. Bełzkim);
Jarzymowskiego Leona, właściciela dóbr Tejsarów (w powiecie sądowym Żydaczowskim);
Kaliniewicza Józefa dzierżawcę dóbr Plebanówka (w powiecie sądowym Trembowelskim);
Kopystyńskiego Józefa, dzierżawcę dóbr w Poturoach (w powiecie Brzeżańskim),
Kopystyńskiego Wiktora, dzierżawcę dóbr w Korupatinkach (w powiecie Bursztynskim);
Łodyńskiego Stanisława, właściciela dóbr w Nahorcach małych (w powiecie Kamioneckim);
Mojsę Szczepana, właściciela dóbr Rudniki (w powiecie sądowym Zabłotowskim);
Nemethego Cezara, właściciela realności i i przełożonego obszaru dworskiego w Cucyłowie (w powiecie Nadwórniańskim);
Nowosieleckiego Józefa, właściciela dóbr w Wojtkowej (w powiecie Birczańskim);
Ks. Sawę Franciszka, łac. proboszcza, posła na Sejm krajowy i prezesa tłumackiej rady powiatowej w Tłumaczu;
Słoneckiego Albina, właściciela dóbr Lackie i Bobrowniki (w powiecie sądowym Monasterzyskim);
Sobolewskiego Mikołaja, właściciela dóbr Kokutkowce (w pow. Tarnopolskim);
Stelzera Jana, emerytowanego rządcę dóbr kameralnych i detaksatora dóbr ziemskich we Lwowie);
Tyszkowskiego Józefa, dzierżawcę dóbr Kozówki (w powiecie Kozowskim);
Ujejskiego Bronisława, właściciela dóbr Sewerynka (w powiecie Złoczowskim);
Wolańskiego Mikołaja, właściciela dóbr w Pańczówce (w pow. Czortkowskim);
Wszelaczyńskiego Macieja, właściciela części dóbr Kupczyńce (w powiecie Tarnopolskim);
Zarzyckiego Tytusa Artura, właściciela dóbr Chotylubia (w powiecie Cieszanowskim);
Zuckra Zygmunta, właściciela dóbr Chorośnicy (w powiecie Sądowo-Wiszniańskim).

II. Z zawodu leśnictwa

z a t w i e r d z a:

Chmielowskiego Franciszka, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce (w powiecie Lwowskim);
Kropaczka Wilhelma, nadleśniczego w Jaśliskach (w powiecie Rymanowskim);
Łysakowskiego Jana, nadleśniczego w Nowej Grobli (w powiecie Radymniańskim);
Makarewicza Romualda, egzaminowanego leśnika we Lwowie;
Mojscowicza Hilarego, zastępcę obszaru dworskiego i egzaminowanego leśnika w Kaczanówce (w powiecie Skałackim);

m i a n u j e:

Bilińskiego Edwarda, nadleśniczego dóbr Bakończyce, zamieszkałego w Brylińcach (w powiecie Niżankowickim);
Gebauera Wincentego, dyrektora lasów J. E. Alfreda hr. Potockiego w Romanowie (w powiecie Bobreckim);
Kołopajłę Jana, nadleśniczego państwa Medenice (w powiecie Medenickim);
Maryańskiego Walerego, nadleśniczego dóbr fundacyi hr. Skarbka w Mikołajowie;
Zajączkowskiego Franciszka, zarządcę lasów i dóbr w Kosowie.

III. Z zawodu budownictwa i inżynieryi

z a t w i e r d z a:

Czerkawskiego Władysława, technika i dzierżawcę dóbr w Gajach (w powiecie Winnickim);
Jägermana Józefa, inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
Negrusza Karola, budowniczego miejskiego w Samborze;
Reinera Karola, emerytowanego radcę budownictwa we Lwowie;
Rutkowskiego Stanisława, budowniczego w Jarosławiu;
Zajączkowskiego Michała, inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
Zakrzewskiego Jana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Tarnopolu;

m i a n u j e:

Mallego Michała, pensyonowanego majora inżynieryi i właściciela dóbr w Wołowem (w powiecie Bobreckim);
Nęckiego Aleksandra, inżyniera i powiatowego inspektora gminnego w Buczaczu;
Ramulta Ludwika, architekta i budowniczego we Lwowie;

IV. Z zawodu fabrykantów

z a t w i e r d z a:

Pachmana Jana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;
Pietscha Karola, byłego fabrykanta maszyn, we Lwowie;
Wiśniowskiego Sygurda, dyrektora destylarni naftowej w Kołomyi;

m i a n u j e:

Mikolascha Juliusza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

V dla przedmiotów górnictwa

z a t w i e r d z a:

Ciepanowskiego Cypryana, inżyniera górniczego w Przemyślu;
Domsa Roberta, właściciela kopalni węgla i nafty, zamieszkałego we Lwowie;
Kiselkę Karola, właściciela kopalni, we Lwowie zamieszkałego;
Lewickiego Zenona, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej (w powiecie Peczeniżyńskim)

Z Rady c. k. Wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 12727. [699 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jeremiasza i Sarę Cyne Reslerów, iż przeciw nim jako spadkobiercom Samuela Restera masa spadkowa Eizyka Sterna na ręce kuratora p. Władysława Trzecieskiego, wytoczyła spór drobiazgowy o 19 złr. i że dla zastępywania ich w tej sprawie kuratorem Mojżesz Stieglitz zamianowany został na koszt i ich niebezpieczeństwo, zarazem wzywa się tychże, aby na dzień 24 lutego 1886 o godz. 9 rano jako dzień wyznaczonej rozprawy drobiazgowej albo osobiście w podpisanym sądzie się stawili albo ustanowionemu kuratorowi lub innemu przez siebie obranemu zastępcy stosowną informacyę do tej sprawy nadesłali a to tem pewniej że w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1885.

L. 20535 [686 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schlatinera że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dra. Ornsteina któremu ts. uchwałę z dnia 27 maja 1885 l. 8340 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w stanie dłużnym realności pod l. spis. 503 wykazu hipotecznego 1147 gminy katastralnej Brody doręczono.

Brody, dnia 30 grudnia 1885.

L. 18457. [650 3—3]

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rittera, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały do l. 4119/885 i dalszych uchwał zapaść mających w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Poppera przeciw Jakóbowi Wachtel o 500 złr. z pn., kuratorem dla niego ad hoc adwokat krajowy Zachariasiewicz z substytucyą adw. dra Wurzla ustanowiony został, i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi stosownej instrukcyi udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 stycznia 1886.

L. 959. (701 3—3)

Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Izaak Spat przeciw Józefowi Scharf pod dniem 31 marca 1885 l. 16118 pozew o zapłacenie sumy 156 złr. '13 ct. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew do sumarycznego postępywania uchwałą z dnia 4 kwietnia 1885 l. 16118 dekretowany i termin na dzień 23 lutego 1886 wyznaczony został i ponieważ miejsce pobytu Józefa Scharf nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dra Jekelesa ze substytucyą adw. dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumarycznego postępywania przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 stycznia 1886.

L. 54788. (505 3—3)

C. k sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 18 stycznia 1883 zmarła Maryanna Sołtys pozostawiając ostatnej woli rozporządzenie za kodycyl uznane Ponieważ miejsce pobytu Klementyny Sołtys, do spadku konkurującej, sądowi nie jest znanem przeto wzywa się tęże ażeby się w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tym sądzie zgłosiła i do spadku tem pewniej się oświadczyła spadek, i le ze spadkobiercami dotychczas oświadczonymi i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Bilizińskim przeprowadzonym zostanie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1885.

L. 11613. (757 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Myśliwca z Bajdów niegłowickich z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Wojciech i Katarzyna Krygowscy z Bajdów niegłowickich zapozwali go i Katarzynę Myśliwcową pozwem z dnia 8 grudnia 1885 l. 11613 o 90 złr. w. a.

Wzywa się go zatem aby na termine 8 marca 1886 o godzinie 9 rano do obrony wyznaczonym osobiście stanął lub udzielił informacyi adwokatowi drowi Wiedigerowi w Jaśle ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum albo innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi przed terminem doniósł, inaczej z zaniedbania tego wynikające złe skutki sobie przypisze.

Jasło, dnia 9 grudnia 1885.

L. 1653 (581 3—3

C. k. sąd kraj. jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej w sprawie Banku kredytowego we Lwowie przeciwko niej i Aleksandrowi Voglowi pto 1400 zł. a. w. z pn., kuratora dla niej w osobie adw. dr. Moszyńskiego, z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego a doręczając nakaz zapłaty w powyższej sprawie ustanowionemu kuratorowi, wzywa ją, aby albo innego obrońcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, lub by potrzebnych ku obronie swych praw środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzieliła.

Lwów, 16 stycznia 1886.

L. 12397. (730 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że dnia 6 maja 1885 wniósł przeciw niemu H. Eibenschütz pozew o zapłacenie 515 złr. w. a. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drwi Wilhelmowi Dadlezowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się przeto Berischa Strizowera aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił lub ustanowionemu już kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 9 maja 1885.

Z. 447. (765 3—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte zu Lemberg wird der Inhaber des angeblich in Verlust geratenen, von Karl Kollin in Prag als Aussteller und Giromt gezeichneten, auf Ignaz Raps, Uhrmacher in Lemberg trassirten und von diesem akzeptirten Wechsels, lautend auf 142 fl. 40 kr., fällig am 20 März 1886 und zahlbar beim Akzeptanten in Lemberg — hiemit aufgefordert, besagten Wechsel binnen 45 Tagen, von obiger Verfallzeit an gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte so gewiß vorzulegen, als sonstens derselbe für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 9. Jänner 1886.

L. 11623. (925 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, iż na pozew Pejsacha i Majera Langsamów przeciw Herschowi Teichowi i możliwym prawonabywcom jego o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 27 w Sanoku, wyk. hip. l. 270 ciężącego na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 61 zł. i prawa najmu mieszkania na lat sześć termin do rozprawy na 2 marca 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono i dr. Gawła adwokata w Sanoku z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono z wezwaniem tychże, do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, dnia 24 grudnia 1885.

L. 1125 [875 1—3]

C. k sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadacza kuponów od 4 % listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. ser. III N. 17191, z których pierwszy jest płatny 31. grudnia 1889. r. a ostatni 31. grudnia 1894 r. aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli innaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 21/p. (882)

Dla II. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 15 marca 1886 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Excelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego dodatkowo c. k. radcę sądu krajowego Teofila Sawczyńskiego zęstępcą przewodniczącego sądów przysięgłych.

Prezydyum c. k sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

L. 467 (700)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w depozycie sądu przechowane następujące od 30 lat przeszło znajdują się ne masy:

1. Berla Frühmana w gotówce 72 ct.
2. Agata Łozińska w gotówce 9 złr. 85 ct. i skrypt dłużny prywatny na 540 zł.
3. Józefa Sroczyńskiego w gotówce 1 złr. 85 ct.
4. Mordka Zwiebel i skrypt dłużny prywatny 18 złr. 91 ct.

Wzywa się niniejszem wszystkich, którzy by do tych depozytów bądź jako właściciele lub spadkobiercy bądź jako wierzyciele pretensye jakie sobie rościli aby w terminie jednego roku sześciu tygodni i 3 dni wykazali swe prawa gdyż w przeciwnym razie depozyta te w gotówce funduszowi zapadłości wydane a skrypta dłużne bez dalszej odpowiedzialności wys. Skarbu do registratury tutejszej złożone zostaną.

Ropczyce, 26 stycznia 1886.

L. 6442 [878]

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze dnia 1 lutego 1886 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1885:

Ser. A. po 100 złr. wa.

Nr. 76, 99, 109, 135, 168, 189, 291, 292, 319, 356.

Ser. B. po 500 złr. w. a.

Nr. 127.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1886 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie nie zapadłe jeszcze kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej wartość takowych zostanie potrącona z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi: we Lwowie w kasie krajowej, w Krakowie w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w domu bankowym A. Mendelsburga.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1886.

L 6444. (880)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1886 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1883:

Ser A. po 100 zł. wa.

Nr. 189, 715, 725, 751, 758, 1032, 1059, 1188, 1231, 1458, 1587, 2131, 2149, 2156, 2241, 2624, 2971, 3071.

Ser. B. po 500 zł. wa.

Nr 111, 380, 479, 660, 695, 842, 967, 1185, 1352, 1912.

Ser. C. po 1000 zł. wa.

Nr. 150, 389, 596, 713.

Ser. D. po 5000 zł. wa.

Nr. 87, 126.

Z dawniej wylosowanych obligacyi nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących numerów:

Ser. A. nr. 193, 195, 573, 791, 1040, 1240, 1273, 1360, 2484, 2537, 2742, 3006, 3007.

Ser. B. nr. 133, 245, 879, 898, 1329, 1433, 1896, 1949, 1969.

Ser. C. nr 8, 307.

Ser. D. nr. 83.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano: Ser. A po 100 zł. nr. 1256, 1257, 1258

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1886 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe jeszcze kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrącona z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie w kasie krajowej;

w Krakowie w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w domu bankowym A. Mendelsburga.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1886.

Upadłości.

Z 63835 (894 1—3)

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 245 fl. ö W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuths- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburts- und Traungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Sollte ein außer Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der kompetenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun

Die Gesuche sind bis 15 März l. J. bei der k. k. n. ö Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, 22 Jänner 1886.

Von der k. k. n ö. Statthalterei.

L. 1498. (792 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) przy szkołach etatowych.

1) w Tarnopolu przy dwu klasowej szkole posada młodszej nauczycielki z płacą 360 zł.

2) w Chodaczkowie wielkim, 2 klasowa szkoła, z płacą 350 zł.

3) w Kołodziejówce (2 klasowa szkoła) z płacą 186 zł. 99 ct. i 47 korcy, 8 garncy zboża;

4) w Oknie z płacą 139 zł. 40 ct. i 48 korcy zboża;

5) w Czerniechowcach z płacą 153 zł. 50 ct. i 42 korcy 28 garncy zboża;

6) w Stryjówce z płacą 137 zł. 50 ct. i 39 korcy 2 garncy zboża;

7) w Dołżance z płacą 292 zł. i 2 morgi pola;

8) w Proszowie z płacą 219 zł. i 11 korcy 30 garncy zboża;

9) w Ihrowicy z płacą 194 zł. 17 ct. i 28 korcy 20 garncy zboża;

10) w Zarudziu tarnopolskiem z płacą roczną 264 zł. w gotówce i 10 korcy zboża w naturze;

11) w Zabojkach. w Kurnikach, w Stechnikowcach, w Suszczynie i w Poznance gniłej z płacą 300 zł.;

12) w Borkach małych z płacą 188 zł. 97 ct. 33 korcy 30 garncy zboża;

13) w Kałabarówce z płacą 250 złr 20 ct. i 15 korcy zboża;

14) w Ostapiu z płacą 265 zł. i 38 korcy 12 garny zboża;

15) w Żerebkach z płacą 133 zł 34 ct. i 31 korcy 21 garncy zboża;

16) w Klebanówce z płacą 171 zł. 85 ct. i 38 korcy zboża;

17) w Romanowem siole z płacą 192 zł. 50 ct. i 29 korcy zboża;

18) w Turówce z płacą 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B) przy szkołach filialnych:

19) w Kipiaczce i w Stupkach z płacą 250 zł.

20) w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 garncy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1886

Podania spóźnione lub bez potrzebnych dokumentów służbowych będą bezwarunkowo zwracane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnowie, dnia 29 stycznia 1886.

L. 910 (846 3—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na:

1. jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

2. jedną posadę nauczyciela chemii, jako głownego przedmiotu w c. k. szkole realnej we Lwowie.

3. jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną nauczyciela matematyki i fizyki a jedną nauczyciela religii rzym. kat. w c. k. gimnazyum w Sanoku.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca wraz dodatkami do płacy w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870, tudzież z d, 15 kwietnia 1873. Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do 15 marca 1886 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. fabryki papieru Schlöglmühl